

Czwartek 19. lipca 1928.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Adminlstracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Zamordowanie prez. Meksyku. Panika wojenna na Litwie i oświadczenie Waldemarasa. -- Tajemniczy wyjazd premjera Bartla. -- Przed 12 sierpnia.

PREMJER BARTEL WYJECHAŁ ZA GRANICĘ.

Warszawa (Pat). Dnia 17. bm. prezes Rady Ministrów prof. Kazimierz Bartel wyjechał na 4-tygodniowy urlop kuracyjny za granicę. Zgodnie z art. 62 Konstytucji p. Premjer powierzył zastępstwo szefa Rządu do dnia 1. sierpnia b. ministrowi spraw wewnętrznych, gen. Składkowskiemu, a od dnia 1. sierpnia do końca urlopu ministrowi robót publicznych, Moraczewskiemu.

MARSZAŁKOWA PIŁSUDSKA W OBOZIE HARCEREK.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa (z). Marszałkowa Piłsudska w towarzystwie obu córek wyjechała wczoraj samochodem z Sulejówka do Wyszkowa, aby zwiedzić obóz harcerek polskich i zagranicznych. Pani Marszałkowa zabawiła w obozie do późnej godziny wieczornej poczem powróciła do Sulejówka.

ZJAZD PRZEMYSŁOWCÓW NAFTOWYCH

Warszawa (AW). Rozpoczęły się tu obrady trzydniowego zjazdu przemysłowców naftowych, mającego na celu ukonstytuowanie wiertniczej spółki akcyjnej „Pionier”. Tematem obrad były przygotowania do konstytucyjnego zebrania. Przewodniczy prof. Piłat.

PRZESZŁO MILJON ZŁOTYCH SZKODY WYRZĄDZIŁ HURAGAN NA G. ŚLASKU.

Katowice (AW). Śląski Urząd wojewódzki zakończył obliczenia szkód, wyrządzonych przez ostatnią burzę w dniu 4. bm. Według tych obliczeń, szkody na terenie województwa wynoszą przeszło milion złotych.

POŻYCZKA PREMJOWA ZOSTAŁA POKRYTA DWUKROTNIĘ.

Warszawa. (Pat). Dnia 16-go bm. pod przewodnictwem prezesa P. K. O. dra H. Grubera odbyło się posiedzenie Syndykatu gwarancyjnego banków dla 4-proc premjowej pożyczki inwestycyjnej. Na podstawie przedłożenia stwierdzono, że wyłożona do subskrypcji kwota została pokryta dwukrotnie, tak, że zachodzi konieczność repartycji. Syndykat uchwalił, że należy przede-

Harce automobilowe we Lwowie.



Rzucie nadzieję wy, którzy wchodzicie
Do aut, szukając emocji omamień.
Drzewo, latarnia lub przydrożny kamień,
A już straciłeś zęby — albo życie.

Łatwo naprawić pęknięcie na Fordzie,
Gdy się rozbitą część z powrotem wstawi,
Lecz dziurę w brzuchu, albo guz na mordzie
Tego ci żaden Ford już nie naprawi.

wszystkiem zaspokoić zgłoszenia drobne i to w ten sposób, że każda zgłoszona kwota do wysokości 5000 złotych zostanie w całości uwzględniona, tak, iż drobni subskrybenci będą mogli wejść w posiadanie tego

cennego papieru.

Posiedzenie Syndykatu, na którym dokonana zostanie repartycja odbędzie się jeszcze w tym tygodniu.

Uregulowanie stosunków prawnych między pracownikami umysłowymi a pracodawcami.

Z dniem 23-go lipca rb. wchodzi w życie zasadniczej wagi ustawa, regulująca dziedzinę stosunków prawnych między pracownikami umysłowymi a pracodawcami. Dotychczasowe postanowienia ustaw dzielnicowych w tej mierze zawierały normy bardzo skąpe, wskutek czego w praktyce kierowano się przy tego rodzaju umowach zwyczajem.

Naczelny artykuł nowego prawa stawia doniosłą zasadę, iż postanowienia umów indywidualnych, regulujące stosunek pracy mniej korzystne dla pracowników umysłowych, aniżeli to czai nowe prawo, są nieważne, a w miejsce ich obowiązują przepisy nowej ustawy.

Za pracowników umysłowych ustawa uważa: 1) osoby, spełniające czynności administracyjne i nadzorcze, jako to: zarządców i kierowników wszelkich przedsiębiorstw, techników, kontrolerów, 2) osoby, uprawiające sztuki wyzwolone (malarze, rzeźbiarze), 3) artystyczny personal teatrów, orkiestr stacji nadawczych radio-owych, 4) dziennikarzy, 5) personal lekarski, dentystyczny, 6) osoby, spełniające czynności biurowe i kancelaryjne, 7) telefonistów i telegrafistów, 8) farmaceutów, drogistów, kasjerów, a wreszcie 9) sprzedawców i ekspedjentów sklepowych, o ile ukończyli 6 klas szkoły średniej.

Z pod działania nowej ustawy są wyłączeni: 1) uczniowie i praktykanci, 2) osoby zatrudnione na statkach morskich i 3) oso-

by, zatrudnione w urzędach państwowych lub samorządowych. Urzędnicy państwowi i komunalni są z pod działania nowej ustawy wyjęci podlegają oni specjalnej pragmatyce urzędniczej, regulującej ich prawa i obowiązki.

Co do czasu trwania, umowa może być zawarta 1) na okres próbny (maksimum 3 miesiące), 2) na okres wykonania określonej roboty, np. do zrobienia pewnej pracy, 3) na czas określony, np. zastępstwo w lecie, a wreszcie 4) na czas nieokreślony. Ta ostatnia umowa w praktyce jest najczęstsza.

Pracownik umysłowy dla uniknięcia późniejszych konfliktów może żądać od pracodawcy pisemnego potwierdzenia zawartej umowy o pracę, zawierającego wyszczególnienie istotnych warunków umowy.

Z obowiązków pracownika w czasie trwania umowy na uwagę zasługuje t. zw. **zakaz konkurencji**. Zakaz ten oznacza, iż pracownikom nie wolno bez zgody pracodawcy, np. kupca, prowadzić własnego przedsiębiorstwa, nie wolno im również dokonywać transakcyj na własny lub cudzy rachunek, wchodzących w zakres tego przedsiębiorstwa, w którym są zatrudnieni. Ta klauzula konkurencyjna, jeśli ma wiązać pracownika nawet po rozwiązaniu stosunku pracy, może być zawarta ważnie tylko z pracownikiem pełnoletnim i to na piśmie. W tym okresie skrepowania pracownika ową klauzulą, po rozwiązaniu umowy pracodawca obowiązany jest wypłacać tytułem

odszkodowania conajmniej połowę wynagrodzenia, pobieranego przeciętnie w okresie pracy.

Doniosłe również są postanowienia nowego prawa o należnym pracownikowi umysłowemu wynagrodzeniu. Jeżeli według umowy lub zwyczaju należy się pracownikowi gratyfikacja, jeśli ktoś pracuje w danym przedsiębiorstwie choćby trzy miesiące, wówczas należy mu się stosunkowa część gratyfikacji. To samo dotyczy także tantjemy.

Wypłata wynagrodzenia pieniężnego powinna być dokonywana w gotówce. Pracownik nie ma więc obowiązku przyjmowania wypłaty w towarze a także może odmówić przyjęcia weksłu. Wypłata należnego wynagrodzenia odbywać się winna najpóźniej w końcu każdego miesiąca kalendarzowego. O ile z winy pracodawstwa wypłata jest spóźniona, ten winien pracownikowi wypłacić t. zw. procenty zwłoki wynoszące 2 do 3 proc miesięcznie. Ten ostatni przepis dąży do sanacji przedsiębiorstw, utrzymujących rzesze pracowników, których pensje „wiszą”.

W razie ogłoszenia upadłości pracodawcy, wszelkie należności pracowników korzystają z pierwszeństwa zaspokojenia w myśl odpowiednich postanowień ustaw cywilnych. Do obowiązków pracodawcy należy wydanie na żądanie pracownika świadectwa co do czasu trwania pracy i rodzaju zatrudnienia pracownika.

Co się tyczy rozwiązania umowy o pracę, to przy umowie, na czas nieokreślony zawartej, obowiązują strony 3-miesięczne wypowiedzenie.

Podczas urlopu pracownika, lub jego choroby, podczas odbywania ćwiczeń wojskowych i pełnienia obowiązków ławnika Sądu pracy, wypowiedzenie nastąpić nie może. Po wypowiedzeniu umowy pracownik

56

DR. ANTONI MARCZYŃSKI.

WYSPA NIEZNANA.

Film fantastyczno-egzotyczny w 3 częściach.

Część druga.

MŚCICIELKA.

(Ciąg dalszy).

Henryk, jako przywódca całej karawany (w miejsce Hansa, który pozostał w namiocie Gustawa)... jechał wierzchem tuż obok królowej i odpowiadał na przeliczne pytania, któremi go Othe za każdym razem nie omieszkała zasypywać. Bo Othe tylko w obecności piegowatego przywódcy marynarzy, lub w przytomności swego dworu, zachowywała chłodną i sztuczną sztywność. Dla Henryka była zawsze uprzejma, grzeczna, żartowała z nim wesoło, a niekiedy przypominała mu ową chwilę, kiedy zamienili ze sobą pierwszy i jedyny zarazem pocałunek, w ciemnościach podziemi świątyni Aszery, tuż pod bokiem Hansa...

Tymczasem krajobraz mijanej okolicy uległ zmianie. Wazki jar skalisty, rozszerzył się w przestronny wąz, a potem w rozległą kotline, której dno zarastał gęsty las bambusów. Dawniej nie było tedy żadnej drogi, ani nawet ścieżki, jeno samotny strumień, przebijał się przez gęstą olbrzymich roślin. Dopiero gdy Gustaw, zwiedzający łodzią wybrzeża wyspy, uznał „Zatokę perel” za najodpowiedniejsze miejsce dla budowy statku, wycięto wśród bambusowego lasu szeroką drogę i tą drogą zwożono z głębi wyspy, budulec.

Pomimo kilkometrowej szerokości, trakt był zupełnie zaciemniony, gdyż kiście potężnych bambusów pochyliły się w górze ku so-

bie i utworzyły szczelny dach z listowia. Promienie słońca, ledwie tu, czy ówdzie zdołały przebić gęstwą smaragdową, skutkiem czego w naturalnym tunelu panował zielony półcień światła i chłód przyjemny.

W miarę zakrętów strumienia, wiła się i droga w przelicznych splotach, tak, że postępujący w orszaku tracili co chwila z oczu tych co szli przed nimi, lub którzy się z tyłu wlekli.

Henrykowi przyszło na myśl, że miejsce to byłoby wymarzoną do urządzenia zasadzki, gdyż żadne oko nie wytropiłoby w gęstwinie łuczniaka, któryby z ukrycia zradziecką strzałę wypuścił. Na szczęście w tej stronie wyspy, powstańcy nie pokazali się nigdy inie mogliby się nawet pokazać, ponieważ od dżungli dzielił „Zatokę perel” oprócz wąwozu, trzydziesto kilometrowy pas stepów, porośnięty niskimi stosunkowo zaroślami. W stepach pasły się ogromne stada bydła, będące własnością mieszkańców Tyru, a pilnowane dobrze przez uzbrojonych pastuchów i łuczniaków królowej, którzyby uważyli nawet najmniejszy oddziałek powstańców. Rebeljanci mogliby tu dotrzeć chyba drogą przez grzbiety górskie, ale byłoby to przedsięwzięcie bardzo trudne, ryzykowne i mało prawdopodobne do przypuszczenia.

Rozmyślania Henryka przerwał srebrzysty głosik królowej:

— Przyrowadź mi konia, — rzekła.

— Konia?

— Osiodlanego konia. Chcę się trochę wierzchem przejechać.

— Ależ królowo... Gdyby tak...

— Czy mam komu innemu polecić — przerwała niecierpliwie

Henryk zrozumiał, że perswazje nie zdałyby się na nic. Ostatecznie nie było w tem nic złego, chociaż Hans napewno robiłby trudności. Więc podpedził Henryk konia i dognął szybko oddział gwardji. Wybrał okiem znawcy najładniejszego wierzchowca i polecił jeźdźcowi zsiąść. Gwardzista zdegradowany niespodzianie z kawalerzysty na

piechura, skrzywił się potężnie, lecz nie śmiał pary z ust puścić. Przywykli już wszyscy do nieobliczalnych rozkazów Olbrzymów...

Henryk pochwycił uzdę zarekwirowanego rumaka i zawrócił w stronę kolasy. Tu atoli czekał go drugi rozkaz, nie mniej karpny:

— Poleć procarzom, by nie szli zaraz za moim wozem, lecz nieco dalej. Chcę, by nikt nie wiedział, że się przesiadłam.

Setnik procarzy zatrzymał natychmiast swą setkę i stosownie do rozporządzenia Henryka zaczął się posuwać w odległości jakich pięćdziesięciu metrów za kolasą królewską. A w międzyczasie Othe nie próżnowała. Rozpięła szkarłatny płaszcz, zarzuciła go na barki jednej z dwóch dam dworskich, które jej w podróży towarzyszyły i wręczyła jej berło...

— Króluj ty dzisiaj — rzekła, zdejmując ciężką koronę, która pomimo wielkiej obfitości włosów, odcisnęła się na skrońkach czerwona pręga. — Zobaczysz i przekonasz się sama, czy warto zazdrościć królowom — dodała. Potem otuliła się w szary płaszcz podróży swej powiernicy i skinęła na marynarza, aby się z koniem przybliżył do kolasy. Odczekała jeszcze chwilę, póki zakręt nie zasłonił ich zupełnie przed oczyma maszerujących procarzy i wtedy dopiero dosiadła rumaka...

Zamiana ról udała się znakomicie. Prócz dwóch dam dworskich, prócz Henryka nie wiedział absolutnie nikt, że prawdziwa królowa opuściła swój błyszczący ekwipaż.

Othe dokazywała jak dziecko. Śmiała się, klaskała w dłonie, zmuszała wierzchowca do klusa, osadzała go na miejscu gwałtownie, aż Henryk zazał się obawiać, by zniciertpliwione zwierzę nie zrzuciło swej niespokojnej amazonki...

(C. d. n.).

winien otrzymać stosowny czas w celu szukanja nowej posady.

W razie rozwiązania umowy przez śmierć pracownika, który w danej instytucji pracował lat 10, rodzinie zmarłego, przez tegoż za życia utrzymywanej, pracodawca winien wypłacić 3-miesięczne pobory zmarłego. W zakładach pracy zatrudniających wymienione wyżej kategorie pracowników, może być wprowadzony t. zw. regulamin pracy, czyli unormowanie godzin pracy, terminów wypłaty wynagrodzenia i t. p.

Pracodawcy, winni niewypelnienia obowiązków wyżej obowiązków ulegają karze do tysiąca złotych, z ewentualną zaniąną na 2 tygodnie aresztu.

Tyle mówią zasadnicze postanowienia nowej ustawy, regulującej zagadnienie umowy o pracę umysłową w Polsce. Ustawa powyższa posiada przedewszystkiem znaczenie unifikacyjne i stanowi doniosły etap w rozbudowie naszego ustawodawstwa w dziedzinie pracy. P. A. P.

W obawie przed rozruchami głodowymi rząd sowiecki zakupuje masowo zboże zagranicą.

WPROWADZENIE KARTEK CHLEBOWYCH.

Największą sensacją światową jest, niewątpliwie wiadomość, że Rosja sowiecka poszukuje zboża na wszystkich rynkach europejskich i zakupuje je w setkach tysięcy tonn.

Na londyńskim rynku zbożowym zakupili agenci sowieccy w tych dniach 30.000 tonn pszenicy kanadyjskiej za 375.000 funtów szterlingów. W Liverpoolu jedna firma z Rotterdamu, a druga z Antwerpji zakupiły 50.000 ton na rachunek Rosji, zaś pewna firma paryska 30.000 ton. Pewien pośrednik z Hamburga zakupił 10.000 ton, a w tych dniach nastąpiło zakupno dalszych 20.000 ton na rachunek Rosji. Część tych zapasów skierowano do portu Tallina (Rewla), część do Odessy. Ogółem, jak donosi prasa zagraniczna, Sowiety w ciągu jednego tygodnia zakupiły przeszło 200.000 ton pszenicy.

Jest to pierwszy wypadek w dziejach nowoczesnych, iż państwo, rozporządzające nie zmierzonymi przestrzeniami gruntów uprawnych, państwo „par excellence” rolnicze, znalazło się w tak ostrym kryzysie aprowizacyjnym, nie spowodowanym żadną klęską elementarną.

„Rossija — żytnica Jewropy” (Rosja spichlerzem Europy) — tej prawdy jako aksjomatu uczono we wszystkich podręcznikach geografii we wszystkich szkołach dawnego zaborn rosyjskiego. Na potwierdzenie tego aksjomatu przytaczano milionowe cyfry wywozu z Rosji — żyta, pszenicy i innych zbóż chlebowych. Dawna Kongresówka ugięła się pod ciężarem konkurencji zboża rosyjskiego, faworyzowanego przez system taryf dyfferencyjalnych, przy których przewóz wagonu żyta lub mąki z nad Wołgi do Warszawy kosztował niemal tyleż, co przewóz z Mińska Mazowieckiego.

Był czas, gdy ceny żyta w dawnej Kongresówce zepchnięte zostały przez konkurencję rosyjską do poziomu 50 kop. za pud (16 kg), ceny owsa dochodziły do 15 kop. za pud. Nawet chroniczne posuchy i głody w guberniach nadwołżańskich nie zdołały zahamować tej szalonej ekspansji zboża rosyjskiego, produkowanego na Kaukazie, Ukrainie, Syberji.

A dziś? Dziś Rosja jest jedynym krajem na świecie, w którym większe ośrodki miejskie i przemysłowe zmuszone są wprowadzać kartki chlebowe, gdzie nie istnieje wojny obrót płodami rolnictwa, gdzie na chłopą, który wiezie worek zboża do miasta, czyha rządowa „zastawa” — oddział wojska lub policji, który konfiskuje ten „objekt spekulacji”.

Fakt, iż Rosja, która niegdyś była spichlerzem Europy, dziś zmuszona jest kupować zboże na rynkach europejskich, jest najlepszym, bijącym w oczy dowodem bankructwa eksperymentu komunistycznego.

Odnosnie do czynionych obecnie przez rząd sowiecki masowych zakupów zboża zagranicą, to dodać jeszcze należy, że mają one jako tło głuchą walkę, toczącą się pomiędzy dyktatorem sowieckim Stalinem a olbrzymiami masami chłopstwa rosyjskiego. Walka ta z dniem każdym przybiera coraz ostrzejszą formę. Pomimo zastosowania najbardziej srogoższych represji, chłopci ukrywają po wsiach zboże, wobec czego widmo głodu poczyna już niedwuznacznie zagrażać mrowiskom ludzkim po miastach. Obecne zakupy więc czynione są w celu zapobieżenia rozruchom głodowym, które mogłyby zapoczątkować polityczny przewrót.

zaleca utworzenie 50 do 60 dywizji. Poszczególne oddziały mają być utworzone z korpusów wojskowych, pochodzących z różnych prowincji Chin, ażeby tym sposobem odebrać im charakter prowincjonalny i przez to zapobiec w przyszłości zatargom i sporom pomiędzy poszczególnymi generałami.

Wszystkie dywizje mają stać bezpośrednio pod rozkazami rządu centralnego, nadto przewidziane jest utworzenie specjalnego korpusu żandarmów w sile 200.000 ludzi, policji wodnej do strzeżenia wielkich rzek i specjalnych kadrów prowincjonalnej policji. Pozostałe oddziały armji mają być w ciągu szeregu miesięcy zamienione na komendy robotnicze, które znaleźć mają prace przy budowie linii kolejowych, lub też mają być osiedlone jako rolnicy.

Taka reorganizacja sił zbrojnych Chin, na którą godzą się wszyscy czterej główni wodzowie, zredukowałaby je z obecnych około 2 milionów na pół miliona.

Krwawy dramat rodzinny.

Zastrzelili żonę, teściów i siostrę żony.

W Motta San Giovanni we Włoszech, w prowincji Kalabrii, rozegrał się niedawno krwawy dramat rodzinny. Niejaki Bataglia poślubił przed kilkoma laty wbrew swojej woli 26-letnią Katarzynę Gulli. Po pewnym czasie wywedrował do Ameryki i tam otrzymał anonimowe listy, zawiadamiające go, że żona jego prowadzi się niemoralnie. Bataglia wrócił niedawno z Ameryki do rodzinnego miasta i postanowił zemścić się. Przed kilkoma dniami strzelił dwukrotnie z rewolweru i zranił śmiertelnie swoją żonę. Potem udał się do teściów, których również zastrzelił. Również siostra jego żony postradała z jego ręki życie.

Nastroje wojenne na Litwie.

Werbunek ochotników na wojnę.

Wychodzące w Rydze pismo „Rigascho Rundschau” zamieściło obszerny artykuł swego korespondenta kowieńskiego, który wskazuje na nastrój wojenny panujący na Litwie.

Waldemar — pisze dziennik — podkreślał ciągle w swych mowach, że spór o Wilno może wywołać nową wojnę światową, ponieważ dotyczy on całokształtu problemów narodowościowych wschodniej Europy i wiąże się z kwestją korytarza kwestją białoruską, i ze sprawą stosunków polsko-sowieckich. Nic też dziwnego, że obecnie w opinii publicznej jest żywo dyskutowana możliwość nowej wojny. Materjału palnego nabierało się dosyć, — zapewnia stale litewski dziennik oficjalny.

Tragiczny bilans krwawego terroru.

CORAZ LICZNIEJSZEMI TRUPAMI ZAPEŁNIA SIĘ DROGA DZIAŁALNOŚCI KOMITETU MACEDOŃSKIEGO.

Prasa angielska dowodzi, że ostatni zamach na generała Protogerowa w Sofji, jest to tylko jeden z epizodów, strasznej klótni, która okryła już trupami potajemne stopnie schodów Komitetu macedońskiego.

Streszczając dzieje ostatnich paru lat, prasa angielska przypomina, że banda Szulewa zamordowała Todora Aleksandrowa w 1924 roku, za co nastąpiły okrutne represje, zarządzone przez Protogerowa. Pułkownik Atanasow, Eszo Basza, Hadżinow i Kowaczew wszyscy partyzanci Szulewa, stali się ofiarami mścicieli Aleksandrowa.

Szulew zdążył uciec do Włoch, ale i tam nie uniknął śmierci w Medjolanie. W kilka miesięcy później, jeden z pomocników jego bandy, Panica, pada trupem, zastrzelony w Wiedniu przez młodą Macedonkę. Tymcza-

sem pozostali epigoni bandy Szulewa mordują znów prof. Milewa i generała Gieorgiewa, co wywołuje nowe represje, ponieważ Komitet rewolucyjny postanowił zabić dziesięciu za każdego ze swoich członków, którzy padli ofiarą.

Wobec tej nieskończonej mordowni nie dziw wcale, że i generała Protogerowa spotkał los mordowanych jego poprzedników. A le i głównego sprawcę jego zamordowania, Michajłowa, który jako przywódca Komitetu macedońskiego był organizatorem zamachu na Protogerowa, nie ominął los tamtych ofiar terroru. Jak doniosły mianowicie wczorajsze depesze, Michajłow padł również ofiarą zamachu — został podobno zamordowany.

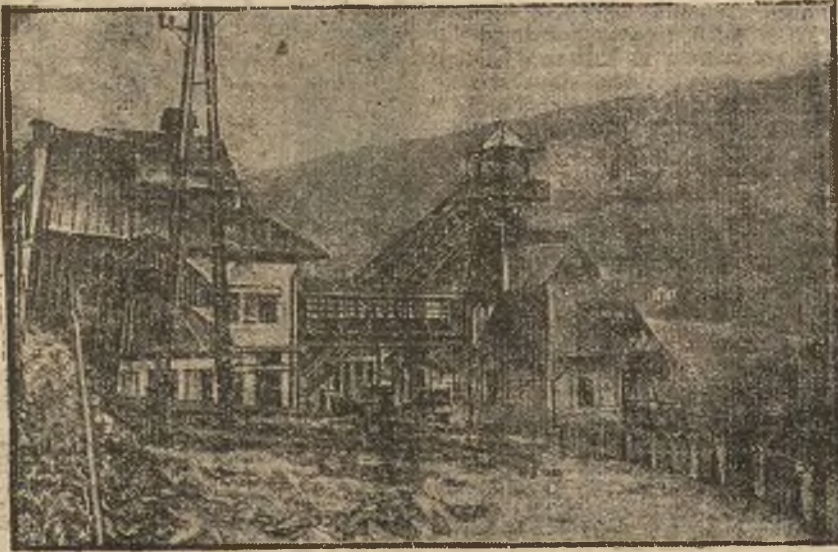
Reorganizacja armji chińskiej.

ZAMIAST DWÓCH MILJONÓW Z OLNIERZY — PÓŁ MILJONA.

Wodzowie chińskiej armji nacjonalistycznej, generałowie: Czang-Kai-Czek, Feng,

Li i Jen wypracowali wspólny front w sprawie reorganizacji sił wojennych. Plan ten

Niebezpieczeństwo radu.



W małej miejscowości Joachimskie Doły w północnych Czechach znajdują się kopalnie cennego kruszcza, zawierającego rad. Rad znajduje się tam w takich wielkich ilościach, że miasteczko to jest głównym jego dostawcą. Gdy jednak rad, używany do celów leczniczych, przechowywać można w formach, nie działających szkodliwie, nie znaleziono dotychczas żadnego środka, zabezpieczającego górników, wydobywających kruszec z radem, przed jego strasznym działaniem. Promieniowanie radu wpływa zabójczo na organizm górników, a skutki objawiają się po dziesięciu lub dwudziestu latach. Górnicy ci umierają przed osiągnięciem 40 roku życia, niekiedy mając 20 lat. W kołach robotniczych panuje obecnie silne wzburzenie. Górnicy żądają zastosowania jakichś technicznych środków bezpieczeństwa, chroniących ich przed zabójczym działaniem radu. Rycina nasza przedstawia kopalnię radu w Joachimskich Dołach w Czechach.

W związku z tą wiadomością godzi się zanotować, że litewska organizacja sportowo wojskowa „Żelazny Wilk“ rozpoczęła energiczny werbunek pod hasłem przygotowywa-

nia młodzieży litewskiej na możliwość wojny. Organizacja ta liczy już kilka tysięcy członków i oparta jest na zasadach wojskowych.

Organ nacjonalistów niemieckich o misji Budiennego do Kowna.

Jak doniosły wczorajsze depeche, rząd sowiecki postanowił wysłać specjalną misję wojskową z gen. Budiennym na czele do Kowna dla omówienia sprawy kontaktu między armją czerwoną i litewską.

Podając te wiadomości, nacjonalistyczna „Borsenzeitung“ cytuje jednocześnie prowokacyjne wystąpienie „Izwiestji“, które od pewnego czasu prowadzi alarmistyczną kampanję przeciw Polsce. Mianowicie „Izwiestja“ podnosi rzekomą wzmoczoną aktywność militarną Polski nad Bałtykiem i w Rumunji (1) i

piszą, jakoby w Rewlu miała się odbyć tajna wojskowa konferencja z udziałem Łotwy, Polski i Estenji.

W związku z tem organ nacjonalistów niemieckich pisze, że ostatnia faza rokowań tych państw wyklucza możliwość, aby Polska i Litwa mogły zasiąść przy jednym stole. „Litwa — pisze „Börsen Ztg.“ — ogląda się za innym pomocnikiem, niż Liga Narodów, a Sowjety z otwartymi rękami przyjmą każdego wroga Polski“.

Anarchja w ruchu autobusowym.

Władze powinny wprowadzić porządek w tej dziedzinie lokomocji.

W podmiejskiej komunikacji autobusowej panuje wiele braków. Wynika to przede wszystkim z niezrozumienia własnego interesu przez przedsiębiorców autobusowych, którzy nie postarali się dotąd o urządzenie scentralizowanej sprzedaży biletów, gdzieby można również orientować się w rozkładzie jazdy na liniach autobusowych, tak że o czasie i miejscu odjazdu autobusów dowiadują się zainteresowani „pantoflowa“ poczta.

Termin odjazdu i przyjazdu na wielu liniach jest zresztą dotąd jeszcze b. problematyczny, bywa bowiem często zależny od... ilości pasażerów, a także od pewnych dni. Np. autobus do Niemirowa, odjeżdżający zazwyczaj o 5-ej pop., w piątek np. odjeżdża już o 3-ej. Kto więc nie jest stałym pasażerem na tej linii i wybiera się pierwszy raz do Niemirowa, a trafi właśnie na piątek, odechodzi z kwitkiem i klnie na czem świat stoi.

Te stosunki powinny stanowczo ulec zmia-

nie. Należałoby pójść w tym względzie za przykładem Warszawy, gdzie ostatnio Komisarjat Rządu polecił przedsiębiorcom ustawić tablice orientacyjne w miejscach postoju. Ponadto zarządzono budowę przystanków, a na pokrycie wydatku ściągano się będzie od przedsiębiorców przez pewien czas opłaty na amortyzację.

Gdy nadchodzą upały,

gdy nadchodzi okres letnich wyjazdów i wilegiatury, każdy dokładnie obmyśla gdzie się udać, by w stosunkowo najkrótszym czasie należycie wypocząć i nabrać dostatecznej ilości sił do dalszej wyczerpanej pracy, która oczekiwania go będzie po powrocie.

Jedni wybierają wieś, inni jada do uzdrowisk lub nad morze. Powszechnie jednak jest dowiedzionem, że nie tak kojąco i po-

krzepiająco nie działa na cały organizm ludzki, jak pobyt w górach wśród rozległych lasów sosnowych i jodłowych. Są jednak i tacy, którym nie jest dane opuścić swych zajęć i którzy z konieczności pozostają wśród dusznych murów miejskich. Tym właśnie chcemy przede wszystkim donieść, że będąc nawet w mieście, można bez trudów i kosztów mieć pełne złudzenie pobytu w górach, a nawet osiągnąć skutki takiego pobytu.

Dzięki długoletnim poszukiwaniom udało się wytworzyć środek „SAPOPINOL“, który w sposób idealny łączy w sobie skuteczne właściwości jodły połączone z mydłem. Kąpiel mydłem „SAPOPINOL“ otwiera pory i uprzystępnia jaknajskuteczniej wniknięcie wszystkich dodatnich czynników. „SAPOPINOL“ nie tylko orzeźwia ciało, wzmacnia jeszcze nerwy, a po kąpieli każdy czuje się pokrzepiony i doznaje wzmoczenia energii i bystrości umysłu. Ponadto ma „SAPOPINOL“ jeszcze te zalety, że nie tylko przypomina zapachem swym lasy jodłowe, lecz posiada również ich właściwości lecznicze.

Podczas upalnych letnich dni, lub po całodziennym zmudnej pracy, półgodzinna kąpiel „SAPOPINOLEM“, daje poprostu nieocenione usługi tym wszystkim, którzy spragnieni są świeżego powietrza i wypoczynku.

Żądać wyraźnie „SAPOPINOL“ z gałką kosodrzewiny f-my J. i S. Stempiewicz, Poznań.

Mistrzyni tenisa przed 20 laty.



Kto widział (w rzeczywistości lub na rycinie), jakie skoki wykonują dzisiejsze mistrzyni tenisa, jak Zuzanna Lenglen, Helena Wills lub nasza Dubieńska, ten nie uwierzy, że przed dwudziestu laty można było grać w takim kostjumie, jaki widzimy na tej rycinie. Długa sukienka, zapięta pod szyję i kapelusze na głowie, tak musiała grać dawniej mistrzyni, nawet przy 30 stopniach gorąca. — Panie powinny być wdzięczne modzie, że ją pozbawiła tych męczeńskich szat.

STUDENCKIE czapki

L. B. Sapak Lwów LEJONÓW 3 2595

Król rzeźników lwowskich przed sądem.

Dalszy ciąg sensacyjnego procesu przeciw Nowakowi i towarzyszą.

(K. D.) W dalszym ciągu wczorajszego śródmiejskiego dnia rozprawy przesłuchiwano sąnych świadków obrony.

Co mówi Urząd walki z lichwą?

Po zeznaniach końskich rzeźników — podanych już we wczorajszym numerze odczytano relację Urzędu walki z lichwą, stwierdzającą, że wyroby Nowaka pochodziły z mięsa najgorszego gatunku, kapane-go dla zabicia odornu w nadmanganianie potasowym. Na podstawie zapodań licznych świadków dochodzi Urząd walki z lichwą do wniosku, że Nowak jest fałszerzem, oszukującym i władze i sąd.

Na wniosek obrony postanowił Trybunał przesłuchać dra Ruebenbauera, mjra Białkowskiego i lekarza wet. Jordana.

Zasugerowany świadek.

Ostry konflikt pomiędzy prokuratorem a obrońcami wynikł z powodu zeznań następnego świadka Aleksandra Mielnika, zajętego w dalszym ciągu u Nowaka.

W chaotycznych depozycjach na temat fałszywej pieczętki itd., zmienianych ustawicznie, a odmiennych, złożonych w śledztwie — dopatrzył się prokurator fałszywych zeznań świadka, żądając w konsekwencji spisania z nim osobnego protokołu i oddania go sędziemu śledczemu. Obrońca dr. Bromberg złożył z tego powodu enuncjację, tej treści, że nie może pogodzić się z terroryzowaniem świadków.

Za wyrażenie to, jako nieodpowiednie i zbyt jaskrawe, przewodniczący udzielił obrońcy upomnienia.

Wniosek jednak prokuratora uchwała Trybunału został odrzucony. Prokurator za strzegł sobie prawo wniesienia zażalenia nieważności.

Kilka pytań pod adresem świadka zostało przez przewodniczącego uchylonych, przeciw czemu jeden z obrońców zareagował w słowach:

— Nie mam zamiaru sugerować świadkowi odpowiedzi.

Na to przewodniczący:

— Mam wrażenie, że on już przedtem został zasugerowany.

Jak było z Broszczakowskim?

Również ciekawą była konfrontacja pomiędzy świadkiem obrony Michałem Karasiem, subjektem pokoju śniadankowego Nowaka, a wyw. Broszczakowskim.

Karaś zeznał, że Broszczakowski kwestjonując w swoim czasie wagę Nowaka, wcale nie przedstawił się ani świadkowi, ani także Nowakowi kim jest, oraz jakoby Nowak wcale wagi z rąk Broszczakowskiego nie wyrwał.

Broszczakowski w odpowiedzi na te zeznania z całą stanowczością obstał przy swoim i przytoczył drobiazgowo szczegóły owego zajścia, z których wynika, że i świadek i Nowakowi przedstawił się, a Nowakowi okazał nawet legitymację. Podniósł również, jak Nowak z furją wyrwał mu z rąk opieczętowaną wagę, scyzorykiem przerwał sznury i rzucił je Karasiowi do użytku.

Świadek Franciszek Irzyk, który obecny był wówczas w lokalu Nowaka podaje, że dokładnych szczegółów owego zajścia nie przypomina sobie. Pamięta jednak, jak Nowak wyrwał wagę z rąk Broszczakowskiego.

Znowu czeladnik.

Wreszcie przesłuchano Franciszka Biechońskiego, który od r. 1921 do 1924 pracował u Nowaka. Świadek twierdzi, że widział, jak Zabłocki znaczył mięso w rzeźni małą pieczętką trójkątną, mniejszą od wojskowej.

Na tem odroczone rozprawę do dziś godziny 9 rano.

Sprawczanie z ostatniej chwili podajemy na stronie 9-tej.

18 lat niewinnie w więzieniu



Mnożą się obecnie wypadki strasznych pomyłek sprawiedliwości. Jak wiadomo, zasądzono na śmierć w Niemczech dwu niewinnych Polaków, obecnie zaś wyszła na jaw pomyłka jaką popełniono w Anglii na osobie Niemca, Oskara Slatera (nasza rycina), skazanego przed dwudziestu laty na śmierć za zamordowanie staruszki. W drodze łaski zamieniono Slaterowi karę śmierci na karę dożywotniego więzienia. Slaterowi udało się w końcu zgromadzić dowody swojej niewinności i po 18 latach więzienia wznowiono proces. Okazało się, że Slater jest niewinny. W pierwszym procesie nie przysłuchano bowiem całego szeregu świadków, którzy mogli zeznawać korzystnie dla niego.

Powodem — wojna domowa, prowadzona od dłuższego czasu pomiędzy Kościową a teściową Wysockiego — Borejczukową.

Krytycznego dnia, 7 bm. Borejczukowa poturbowana dotkliwie przez Kościową poskarżyła się zięciowi Wysockiemu, Wysocki chcąc porachować się z Kościową popołudniu poszedł do szynku dla dodania sobie animuszu.

A że ściany mają uszy — Kościowa czuła, co się święci. Postanowiła planowany na nią zamach uprzędzić. O zmroku zaczęła się za bramą podwórza, wracającego pijanego Wysockiego uderzyła z całej siły w tył głowy, kładąc go trupem.

Skrytobójczynię aresztowano i oddano sądowi.

Odbędzie się sąd doraźny, czy nie?

Zadecyduje o tem Warszawa.

(K. D.) Kilkugodzinna wczorajsza konferencja Izby radnej tut. Sądu Okręgowego nad kwestją, czy sprawców napadu na pocztę przy ulicy Głębokiej, należy oddać postępowaniu doraźnemu, jak się dowiadujemy, nie dała rezultatu.

Wobec tego zwrócono się do central-

nych władz sprawiedliwości w Warszawie, które zadecydują, czy będziemy mieli we Lwowie sąd doraźny, czy też nie.

Jak lotad, odpowiedź jeszcze nie nadeszła. —

Czternastodniowy termin upływa jutro.

Zagadka trupa z ul. Panieńskiej wyjaśniona.

Dozorca Wysocki ofiarą mordu.

(K. D.) Śledztwo policyjne, wdrożone w sprawie zagadkowej śmierci Andrzeja Wysockiego, dozorca z ulicy Panieńskiej (o czem pisaliśmy w swoim czasie obszernie) — zostało uwięzione powadzeniem.

Okazało się, że dozorca Wysocki nie popełnił samobójstwa, ale padł ofiarą mordu. Zbrodnicy czyna dopuścili się na nim Marja Kościów, lat 43 licząca, żona robotnika, zam. w tej samej realności.

Przysięgli na wrzesień.

(KD) Do wrzesniowej kadencji wczoraj wylosowani zostali: Beygart M., urzędnik pryw.; dr. Grojecki A., adw.; Chaim Berger, restaurator; Adam Ramult, insp. dóbr; Glieseli Stefan, prof. uniw.; Barker Joachim, przemysł; Weksler J., przemysł; Witek Tadeusz, kupiec; Barach Samuel, kupiec; Włoddek Aleks., kupiec; Birosławski Witold, inż.; J. Lubieniecki, przemysł; Kozakiewicz N., urzędnik bank.; Gawel M., zast. automobilowy; Garapich Alfred, urzędn. bank.; Zubik Oktawian, przem.; Dydyński T., urz.; Adamowski Tom., kupiec; Jarzyna Jan, urz. prywatny; dr. M. Stenzel, aptekarz; Dąbrowski Wiktor, wł. biura parcel.; Skrzypek Leon, kupiec; Kozłowski J., dyr. banku; Żółciński, kupiec; Dreher J., urz. mabistr.; Linttner R., przemysł; dr. Bigo Tad., docent uniw.; Gołębiowski L., introligator; dr. Fryd. Affman, komis. mag.; Wiśtocki Wł., urz. „Ossolineum”; Wolski K., urz. zakł. ubez.; Przetocki Kaz., inż.; Appel



Doskonale orzeźwisz się

w czasie upałów lub po zmęczeniu, spożywając aromatyczne i treściwe budynie.

Dra. Oetkera Proszek Galaretkowy

Dra. Oetkera Ambroziej

przyrządzić można łatwo i prędko, a smakują znakomicie za dodatkiem sosu waniliowo-mlecznego z Dra. Oetkera proszku do sosu waniliowego.

Do nabycia we wszystkich składach, ze znakiem ochronnym „Jasna Główka”. Tamże również do nabycia za 40 groszy nowa barwnie ilustrowana książeczka z przepisami wydanie F.

Dr. A. Oetker, Oliwa

M., fotograf; Telmany T. J. przemysłowiec i Binder Bogdan, dyr. Zw. Sp. Spożywczych.

Jako zastępy zostali wylosowani: Kuflik B., kupiec; Semkowicz Al., introl.; Tomowicz J., starszy oficjał magistr.; Lis Br., właśc.

dóbr; Cichowski Kaz. urz. Tow. Wzaj. Ub.; Weich Br., majster ślusarski; Gawlikowski Oktawian, inż.; Pinkerfeld J., wł. restauracji i Willner J., kupiec.

Trup na weselu wiejskiem.

(K. D.) Iwan Syroczyński, parobczak z Leśniowie, cieszył się wielkiem wzięciem u miejscowych dziewczek.

Piękny, przystojny i pełen temperamentu — rozbrajał i rozkochiwał w sobie każdą. Szczęścia tego zazdrościli mu koledzy, mający mu do zawdzięczenia nie jeden swój miłosny zawód.

Szczególnie Hryńko Burka — nie mógł Iwanowi darować Katarzyny Lachko, najdo rodniejszej krasawicy, Leśniowie.

Wiedziony zazdrością Hryńko, poprzyściągł Iwanowi zemstę.

Dopał go na weselisku u gospodarza Kisa, w chwili, gdy Iwan w najlepsze tań-

cował z piękną Kasią. Dwa razy z tyłu uderzył Iwana. Sprovokowany Iwan dobył scyzoryka i zadał Hryńkowi kilka ciosów w pierś. Zalany krwią, ku wielkiemu przeżeniu gości weselnych, padł Hryńko trupem na miejscu.

Zabójca oddał się dobrowolnie w ręce policji, żałując gorzko dokonanego czynu. Senat V. tut. Sądu Okręgowego karne-go skazał wczoraj Syroczyńskiego po przeprowadzonej przeciw niemu rozprawie, na dwa lata ciężkiego więzienia.

Trybunałowi przewodniczył nadr. Będaszewski. Oskarżał prok. Sobolewski, bronił adw. dr. Heilpern.

Klasztorny buhaj uśmiercił parobka.

(K. D.) Korespondent nasz donosi z Żółkwi o okropnym wypadku, jaki miał miejsce onegdaj w klasztorze OO. Bazylianów w Krechowie. Oto stojący w stajni rozplodowy buhaj pod wpływem gorąca dostał szału, zerwał łańcuch na którym był uwiązany i wybiegł na dziedziniec.

Widząc to parobek Iwan Szyszko chwycił buhaja i skierował go do stajni. Rozjuszony zwierz chwycił parobka na rogi i na kilka kilka metrów w górę podrzucił. Wskutek upadku Szyszko doznał złamania kręgosłupa a przewieziony do szpitala — wśród okropnych męk po kilku godzinach zmarł.

Ohydna zbrodnia na wsi.

We wsi Listowice (pow. dubieński) wybuchł w nocy pożar w zabudowaniach gospodarza Jana Horodziejczuka. W czasie pożaru rozegrała się straszna scena.

Oto w pewnym momencie Horodziejczuk, sądząc, że nikt go nie widzi, wyniósł nieopatrzenie z domu swą teściową, 68-letnią Matroszę Szelestuń, i wrzucił ją do studni, znaj-

dującej się tuż za domem, gdzie utopiła się. Istnieje przypuszczenie, że Horodziejczuk, który od dłuższego czasu żył z teściową w niezgodzie, zamordował ją, a potem podpalił zagrodę, aby zatrzeć ślady zbrodni. Ponieważ jednak od razu rozpoczęto akcję ratowniczą, Horodziejczuk bał się, że zwłoki zamordowanej nie spłoną i wrzucił je do studni.

Zamaskowany bandyta w pociągu.

Zatakował samotną kobietę i ograbił ją z pieniędzy i kosztowności.

(b) W pociągu zdążającym z Paryża do Argenteuil, wydarzył się onegdaj wypadek śmiałego napadu bandyty na samotnie jadącą podróżniczkę. Kiedy pociąg przejeżdżał pod wiaduktem w pobliżu Cormeilles, podróżni usłyszeli krzyk kobiety, dobywający się z sąsiedniego przedziału pierwszej klasy. Wstrzymali więc natychmiast pociąg. Korzystając z zamieszania, jakiś osobnik wymknął się z pociągu i znikł.

Kiedy naczelnik pociągu wszedł do przedziału pierwszej klasy, znalazł w niej samot-

nie jadącą, przerażoną panią Lariszenko, mieszkającą stale w Paryżu, która oświadczyła, że jakiś zamaskowany mężczyzna w jasnym ubraniu wpadł do jej przedziału i pod groźbą rewolweru zmusił ją do oddania pieniędzy, poczem znikł. Chciał również ściągnąć z jej palca pierścionek, ale nie udało mu się.

Ciekawe jest, że pani Lariszenko odmówiła wniesienia skargi przeciw napastnikowi, co wywołało zdumienie u wszystkich podróżnych.



2827

Pożar w Krakowcu.

600 tysięcy zł. szkody.

(K.D.) W uzupełnieniu naszych wczorajszych wiadomości o wielkim pożarze w Krakowcu podajemy bilans katastrofy. Mianowicie spłonęło tam 27 domów, 216 osób pozostało bez dachu nad głową, około 50 rodzin utraciło warsztaty swej pracy. Szkada ogólna wynosi 600 tys. zł.

Zorganizowano komitet dla zbierania ofiar na pogrzezce, który z miejsca przystąpił do energicznej akcji.

Do Krakowca udała się ze Lwowa specjalna komisja wojewódzka dla zbadania przyczyn i rozmiarów katastrofy.

Szajka rabusiów w areszcie

(K.D.) Z Brzozowa donoszą, że grasująca w powiecie tamt. szajka rozbójnicza mająca na sumieniu wiele napadów, kradzieży, włamań, i rabunków, została onegdaj zlikwidowana przez policję.

Wszystkich członków bandy, którymi okazali się parobcy z Godowej ad Strzyżów — Władysław Szopa, Tadeusz Szopa i Stanisław Zamorski — aresztowano. Skonfiskowano im mnóstwo rzeczy, pochodzących z rabunków oraz dwa rewolwery z dużym zapasem naboju.

Procesy generalskie o nadużycia.

Na 11. września br. została wyznaczona w Wojskowym Sądzie Okręgowym w Warszawie rozprawa o nadużycia w Instytucji Geograficznym. Za przestępstwa, dokonane w czasie od 1924 do 1926 roku, odpowiadać będzie 20 osób. Rozprawa zapowiada się na dwa miesiące. Sprawa gen. Jaźwińskiego, b. szefa Inst. Geograficznego, oskarżonego o brak kontroli i nadzoru, odbędzie się osobno.

Skazany swego czasu przez sąd wojskowy za nadużycia gen. Żymierski wniósł przeciwko wyrokowi pierwszej instancji przez obrońcę adw. Szarleja zażalenie nieważności do Najwyższego Sądu Wojskowego. Rozprawa odbędzie się w jesieni.

Wykrycie tajnego archiwum rzekomo polskich listów z pogroźkami.

Do jakich niegodziwych metod prowokacyjnych sięgali Niemcy w czasie ostatnich wyborów, świadczy przypadkowe wykrycie w czasie rewizji skarbowej u buchaltera Huty Bismarka, Niemca Forstera, 55 fikcyjnych listów pochodzących rzekomo od Polaków, z pogroźkami w razie głosowania na kandydatów niemieckich.

Listy takie otrzymywali rozmaici obywałe narodowości niemieckiej w okresie przed wyborczym, co następnie było przedmiotem wystąpienia zarówno prezydenta Komisji mieszaniej Calondera, jak i przedstawiciela państwa niemieckiego, generalnego konsula von Grünaua.

Okazuje się, że członek „Volksbandu“, Forster, zapewne w porozumieniu z innymi czynnikami, aby dostarczyć materiału o rzekomym terrorze wyborczym ze strony polskiej, sfabrykował całą masę listów pogroźkowych i rozesłał je następnie rozmaitym wyborcom niemieckim.

Dziś Kino „CASINO“. Wielki podwójny program w 18 aktach p. t. **Ameryka się bawi** oraz **Rozpętane żywioły**
 W głównej roli **Janet Saynor, Georg Obrien.** 2936 Do godziny 5-tej ceny o 50% zniżone.

Zapowiedź przesilenia na Litwie z powodu wojowniczej polityki Waldemarasa. Spekuluje on na wybuch wojny między Sowiecami a Polską.

Ryga. (AW.) Wpływowy organ litewski „Janaukas Zinios“ przynosi sensacyjną wiadomość o mającym nastąpić przesileniu na Litwie. Miałby ustąpić Waldemarasa, którego zastąpiłby minister wojny Daukantas. Przesilenie to komentuje organ litewski jako wynik różnic, istniejących w poglądach prezydenta Smetony i Waldemarasa na politykę Litwy w stosunku do Polski.

Nieprzejednane stanowisko Waldemarasa wobec Polski tłumaczy się jego speku-

lacja na wybuch wojny pomiędzy Sowiecami a Polską. Litewskie koła państwowe, grupujące się koło Waldemarasa, uważają zatarg zbrojny między Polską a Sowiecami za nieunikniony. Nawet wypadek, gdyby Sowiecy okupowały Wilno i nie chciały go zwrócić Polsce, uważają za dogodniejszy, „lepiej bowiem jest, aby Sowiecy, a nie Polska były posiadaczem tego miasta“. Z tymi poglądami Waldemarasa nie zgadza się jednak prez. Smetona i to właśnie stanowiło przesilenie.

„Wojna z Litwą wznęciłaby pożar światowy“.

„Uspokajające“ oświadczenie Waldemarasa wobec paniki wojennej na Litwie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Na skutek panicznych alarmów wojennych w Kownie, Waldemarasa zdecydował się na stanowczy krok zapobiegania tym pogłoskom i udzielił prasie kowieńskiej, oraz korespondentom zagranicznym szeregu informacji. Zaznaczyć należy, że w ostatnich dniach ludność zamieszkała na Litwie wycyfywała swe wkłady z banków. Panowała panika, która nie była na ręce rządowi. Wszyscy zaczęli mówić o bliskiej wojnie z Polską.

Waldemarasa, zaprosiwszy wczoraj przedstawicieli prasy, złożył wobec nich następujące oświadczenie:

Litwa w dotychczasowych rokowaniach z Polską wykonała (!) zlecenia grudniowej rezolucji Ligi Narodów. Polska usiłowała (!) zmusić Litwę do uznania „status quo“, na co się Litwa nie chce zgodzić.

Wysunięte przez Polskę żądania zwrotu strat wskutek naruszenia neutralności przez Litwę w czasie wojny polsko-sowieckiej w r. 1920, oraz z powodu działalności litewskich partyzantów i szaulisów, nazwał Waldemarasa „drwinami“. Litwa proponuje zebranie się plenarnej konferencji polsko-litewskiej w Królewcu na czas po 15 sierpnia br. Litwa nie ma zamiaru przeprowadzać żadnych manewrów wojskowych nad granicą.

Waldemarasa zakończył oświadczenie następująco: Wmożliwość wojny polsko-litewskiej w razie rozbicia się rokowań w Królewcu nie należy wierzyć. Wojna z Litwą wznęciłaby pożar światowy. W Polsce niema śmiałka, któryby w tych warunkach zdecydował się na wywołanie wojny.

Co zawierać będzie mowa Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W kolach politycznych mówią, że Marszałek Piłsudski pracuje intensywnie nad ustaleniem tekstu swego przemówienia które ma wygłosić dnia 12-go

sierpnia b. r. na Zjeździe Legionistów w Wilnie. Przemówienie to ma być poświęcone częściowo kwestji zmian Konstytucji. —

Polska i pakt Kelloga.

Rząd polski oświadczył gotowość podpisania paktu ustanawiającego wyrzeczenie się wojny.

Warszawa. (Pat) Dnia 17. bm. podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych dr. Alfred Wysocki przesłał posłowi Stanów zjednoczonych, Stetsonowi, odpowiedź polską na propozycję Kelloga zawarła wielostronnego paktu antywojennego. No ta brzmi jak następuje:

Mając na względzie, że zasady, które p. Kellog wyłożył w swym projekcie, są całkowicie zgodne z celami, do których Polska dąży nieustannie w swej polityce zagranicznej, mam zaszczyt zakomunikować Panu, że Rząd polski przyjmuje tekst powyższego projektu

i zgłasza swoją gotowość złożenia pod nim swego podpisu.

Co się dotyczy interpretacji paktu, która po twierdza, że pakt winien zapewnić konsolidację stosunków pokojowych między państwami na podstawie istniejących zobowiązań międzynarodowych. Rząd polski przyjmuje do wiadomości stwierdzenia następujące:

1) Pakt nie narusza w niezem prawa słusznej obrony, jakie posiada każde państwo.

2) Każde państwo, podpisujące pakt, które dążyłoby do urzeczywistnienia swoich interesów narodowych zapomocą wojny, byłoby

by tem samem pozbawione dośrodkiejstw, wypływających z tego paktu.

3) Nie istnieje żadna sprzeczność pomiędzy postanowieniami paktu antywojennego i zobowiązaniami, wypływającymi z paktu Ligi Narodów, dla państw, które są jej członkami.

Stwierdzenie to wynika z samego faktu, że pakt, zaproponowany przez p. Kelloga, ustanawia wyrzeczenie się wojny, jako narzędzia polityki narodowej. Powyższe Powyższe ściśle wyjaśnienia, jak również sam fakt, że przystąpienie do paktu otwarte jest dla wszystkich państw, są tego rodzaju, iż zapewniają Polsce możność wypełniania jej zobowiązań międzynarodowych. Rząd polski powziął sobie wyrazić nadzieję, że ujrzy w przyszłości jak najszybszej urzeczywistnienie tego wspólnego dzieła pokoju i stabilizacji, przeznaczonego dla dobra całej ludzkości.

PREZYDENT RZPLITEJ W POZNANIU.

Warszawa. (AW.) Wczoraj o godzinie 10-tej rano Pan Prezydent Rzplitej wraz z małżonką udał się samochodem do Poznania. P. Prezydentowi towarzyszą: szef kancelarii cywilnej dr. Lisiewicz, pułkownik Zahorski, rotmistrz Jurgielewicz, major Czuruk, redaktor Skwarczyński i rada Michał Mościński.

P. Prezydent Rzplitej w pierwszym dniu swego pobytu w Poznaniu, to jest we środę, odwiedzi tereny Powszechniej Wystawy Krajowej, chcąc się naucecznie przekonać o postępie prac budowlanych. Następnie uda się do gmachu dyrekcji P. W. K. Zarząd wyda śniadanie na cześć dostojnego gościa.

Następstwa amnestji.

Zmniejszenie kar Kowardzie i Trzmielewskiemu.

WARSZAWA. (AW.) Na podstawie ogłoszonej niedawno amnestji umorzono kilkadziesiąt tysięcy dochodów za przekroczenie przepisów administracyjnych. W ciągu dnia wczorajszego zostali zwolnieni wszyscy pozostali więźniowie, których objęła amnestja. M. i. wypuszczony zostanie na wolność z więzienia mokotowskiego działacz białoruski ks. Godlewski. Zabójca Wojkowa, Kowarda, skazany na bezterminowe więzienie, ma dzięki amnestji, zmniejszoną karę do 10 lat. Również do lat 10-ciu zmniejszono karę sierżantowi Trzmielewskiemu, mordercy śp. Huberta Lindego.

Komisja Konstytucyjna B. B.



WARSZAWA. (AW.) Praca komisji konstytucyjnej grupy parlamentarnej BBWR., w skład której wchodzi prof. Jaworski, Estreicher, Bobrzyński i Makowski, posunęły się znacznie naprzód i niedługo zostaną ukończone.

WARSZAWA OBNIŻA CENY MAKI.

Warszawa (AW). „Przełagd Wiecz.“ donosi, że panujące od kilku dni upały spowodowały załamanie się cen żyta, a co zatem idzie, spadek ceny maki. Komisarjat Rządu postawił piekarzom i młynarzom żądanie obniżenia cen maki i chleba. Od dnia 18. bm. cena chleba i maki obniżona zostaje o 2 gr., cena chleba razowego o 4 gr. W tym tygodniu będzie dalsza niżka, o ile tendencja niżkowa zostanie w dalszym ciągu utrzymana.

ZGON GIOLITTEGO.

Rzym (AW). Dnia 17. bm. zmarł o godz. 135 w nocy b. prezes ministrów włoskich, Giolitti, w wieku lat 87. Zmarły był jedną z najwybitniejszych postaci Włoch przedfaszystowskich i wodzem obozu liberalnego. Po przewrocie faszystowskim usunął się od spraw politycznych.

KINO „LEW“  **Dziś 18. VII. b. r.**  **PREMIERA.**
Dwie godziny tragedji małżeńskiej. 10 aktów potężnego dramatu p. t.
Co może kobieta
W głównej roli STANISŁAWA GALONNE. 29922 Ponadto tygodnik „GAUMONTA“.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Osmy dzień procesu Nowaka. Konfrontacja Kati Korotczak z Menkesem.

(KD). Po podjęciu dzisiejszej rozprawy (godz. 9.30) przewodniczący zarządza konfrontację lokatorki realności Nowaka, Kati Korotczak, z Menkesem Szymonem, który wespół z niejakim Buchholzem załatwiać miał jej sprawę mieszkaniową z Nowakiem. Katia Korotczak zeznaje do ócz Menkesowi — odnośnie do pertraktacji o mieszkanie i odnośnie do żądania kwoty 4 milj. marek dla zapłaty Nowakowi za mieszkanie. Tak samo, jak zeznała na rozprawie poprzednio, z tą różnicą, że kwotę 4 milj. marek wręczyła nie Menkesowi, lecz Buchholzowi w nieobecności Menkesa. Nadto dodaje, że w kilka miesięcy po jej wprowadzeniu się do mieszkania, nad-

mienił jej Menkes, że dał drzewo Nowakowi. Czy mówił z jakiego tytułu — świadek nie pamięta.

Zeznaje nadto świadek, Korotczak, że Sz. Menkes pożyczył jej, o ile sobie przypominam 10 tys. mk., której to kwoty potrzebowała na opłacenie pośredników. Jako zastaw dała Menkesowi dwie torby srebrne i branzoletkę.

Natomiast Menkes obstając przy swoich zeznaniach, powiada, że nie pamięta czy Korotczak zobowiązała się zapłacić Nowakowi 4 milj. marek, i czy dała mu jaki zastaw.

Dalszy ciąg rozprawy podamy jutro.

Wyjazd w zupełnej tajemnicy.

Ciekawe szczegóły wyjazdu na urlop Premjera Bartla.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Premjer Bartel wyjechał nagle wczoraj nad ranem zagranicę. W poniedziałek p. Premjer złożył kilka wizyt. O godzinie 8-mej udał się na Zamek, aby przed wyjazdem pożegnać p. Prezydenta Rzplitej. Po wizycie na Zamku p. Premjer wyraził życzenie odbycia dwugodzinnej przejażdżki samochodem i w towarzystwie porucznika Zamiatichowskiego udał się w stronę Wilanowa. Po powrocie do palacu Rady Ministrów p. Premjer wydał polecenie przygotowania samochodu La-salle na dłuższą podróż. Szofer Andrzejewicz otrzymał szczegółowe zlecenia co do zaopatrzenia samochodu w odpowiednią na dłuższą podróż ilość pneumatyków, benzyny i oliwy. O godz. 4-tej rano samochód gotów do drogi, miał oczekiwać dalszych rozkazów przed głównym wejściem do Prezydium Rady Ministrów. Zyczeniem p. premjera Bartla było utrzymanie w zupełnej tajemnicy kierunku wyjazdu.

O godz. 3-ciej rano Państwo Bartlowie zostali obudzeni, a punktualnie o 4-tej zeszli ze swego mieszkania i zajęli miejsca w samochodzie. W ostatniej chwili szofer Andrzejew-

wicz otrzymał paszport zagraniczny dla siebie i dla samochodu z wizami prawie wszystkich krajów europejskich. Państwo Bartlowie otrzymali paszporty dyplomatyczne. Krótko po godz. 4-tej samochód ruszył i skierował się w stronę rogatki Wolskiej. Nie ulega wątpliwości, że szofer dopiero w dalszej drodze otrzymał od p. Premjera dyspozycje co do kierunku jazdy.

Do późnej godziny nocnej nie otrzymano w Warszawie wiadomości, przez który punkt graniczny premjer Bartel opuścił Polskę. Wiadomo było tylko, że w ciągu popołudnia p. Premjer przejechał granicę, udając się na teren Niemiec w drodze do Francji, gdzie ma odbyć kurację. Według pogłosek, premjer Bartel, zatrzymał się na kilka godzin we Wrocławiu, według innych w Berlinie.

Prawdopodobnie dziś nadejdą do Warszawy dokładne wiadomości od Premjera, gdzie się znajduje i dokąd zdąży. Premjer oświadczył przed wyjazdem swemu najbliższemu otoczeniu, że dopiero w drodze zdecyduje się ostatecznie na wybranie miejscowości, w której przeprowadzi kurację.

Polka przepłynęła

t. zw. Morze Małe między Gdynią a Helem.

Gdynia. (AW) Wczoraj zdarzył się tu pierwszy wypadek przepłynięcia t. zw. Morza Małego na linii Gdynia-Helel, wynoszącej około 22 km. Dzielnym pływakiem okazała się p. Gertruda Skowrońska z Torunia, która przestrzeń tę przebyła w ciągu 12 godzin. Wy płynęła z Gdyni o godz. 7.30 rano, a do przystani w Helel przybyła o godz. 19.40. Pływaczka eskortowana była przez 2 łodzie w których

znajdowali się: jeden z gdyńskich lekarzy, 2 urzędników marynarki handlowej, oraz rodzina pływaczki.

Należy zaznaczyć, że ponawiane kilkakrotnie w poprzednim sezonie próby przepłynięcia Małego Morza kończyły się zawsze nie powodzeniem. Osłabioną pływaczkę powitano kwiatami. Na jednym z kutrów jechał mąż, który karmił płynącą.

Polski lot transatlantycki.

Lotnicy polscy przed startem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z). Dzisiejszej nocy nadeszła z Paryża wiadomość o możliwości wystartowania lotników polskich do lotu transoceanicznego jeszcze w ciągu dzisiejszej nocy. Wiadomo było, że majorowie Idzikowski i

Kubala przybyli wczoraj w południe na lotnisko w Le Bourget i przywieźli z sobą zapasy żywności potrzebne na czas odbycia lotu. Narazie nie nadeszła wiadomość, czy lotnicy polscy wystartowali.

KATASTROFA KOLEJOWA.

Warszawa (AW) W dniu 17 bm. rano na kolejce grójeckiej między stacjami Leszno, Wola, Grójec, zdarzyła się groźna katastrofa kolejowa. Pociąg osobowy wpadł na towarowy. W rezultacie oba parowozy zostały kompletnie zniszczone, a 4 wagony towarowe i 2 osobowe zdruzgotane, 9 pasażerów i maszynista odnieśli ciężkie i lżejsze rany.

FALA UPALÓW.

Wiedeń (PAT) Wskutek panujących tu obecnie upałów, 80 osób uległo porażeniu słonecznemu. W czasie kąpieli w Dunaju utonęło 16 osób.

Budapeszt. (PAT) W następstwie upałów 11 osób uległo porażeniu słonecznemu i zmarło.

Moskwa. (AW) Fala upałów przesuwa się w kierunku wschodnim. Ostatnio temperaturę przeszło 50 st. zanotowano w Taszkencie i okolicach południowego Turkiestanu. Na Kaukazie temperatura w Batumie osiągnęła wysokość 58 st., w Baku 56 st.

WZNOWIENIE ROKOWAŃ HANDLOWYCH.

Warszawa. (AW) Wczoraj rano przybyła tu delegacja rządu niemieckiego do rokowań handlowych polsko-niemieckich. W południe odbyło się pierwsze spotkanie przewodniczących delegacji polskiej i niemieckiej dra Hermesa i dra Twardowskiego. Omówiono szczegółowo plan przyszłych rokowań. Konferencja obecna ograniczy się prawdopodobnie do kilku spotkań, będących wstępem do dalszych rokowań, których termin zostanie obecnie ustalony.

Bezprocentowe zaliczki na uposażenie.

W związku z okólnikiem z dnia 22 maja br. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że bezprocentowe zaliczki na uposażenie udzielane być mogą funkcjonariuszom państwowym, mianowanym do odwołania, t. j. prowizorycznym, lecz nie praktykantom, ani też pracownikom kontraktowym, pozostającym w służbie państwowej.

Przedłużenie konkursu na hymn „Jeszcze Polska...“

Ze względu na to, że jury konkursu na układ hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła...“ zostanie wybrany dopiero we wrześniu, oraz że dotychczas nadesłano nieznaczną ilość kompozycji konkursowych, termin nadsyłania prac został przedłużony do dnia 1. października br.

Zdjęcie fotograficzne ze żmiją skończyło się fatalnie dla młodej dziewczyny.

(b) Do pewnej restauracji w Heiligensee pod Berlinem przyniósł pewien malarz i zoolog Reutz dwie jadowite serbskie żmije. Ponieważ chciał dokonać zdjęć fotograficznych z obu żmij, poprosił czternastoletnią córkę gospodarza, aby wzięła żmiją na rękę i potrzymała ją w czasie zdjęcia. Nagle żmija ukaśliła dziewczynę. Po kilku minutach na ciele dziewczyny ukazały się objawy zatrucia. Przewieziono ją natychmiast do zakładu Kocha, gdzie po zastrzyknięciu jej antydotum, odwieziono ją do domu. Mimo to dziewczyna jest ciężko chora. Przeciw malarzowi wniesiono skargę o ciężkie uszkodzenie ciała.

Znów katastrofa budowlana w Warszawie.

Powojenna fuszerka budowlana święci nowe triumfy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z). Wczoraj na narożniku ulicy Rakowieckiej i Kazimierzowskiej na Mokotowie zawałił się nowo budujący się dom. Ofiar w ludziach nie było, gdyż katastrofa wydarzyła się w czasie przerwy obiadowej.

Mury głównej ściany pękły, a ruiny zasypały plac budowy. Na miejsce zjechała komisja Magistratu, oraz władze sądowe, ze względu na to, że jest to już nie pierwszy wypadek powojennej fuszerki budowlanej.

Afera poborowa na terenie DOK. X. zatacza dalsze kręgi.

Nowe aresztowania oszustów poborowych.

W związku z ze znaną Czytelnikom „Wiek Nowego” aferą poborową na terenie D. O. K. X. Przemyśl, władze wpadły na trop nowej szajki oszustów poborowych, którzy grasowali na terenie Jaworowa i Krakowa. W sobotę aresztowała przemyska Policja P. dziewięć osób z tych miasteczek pod zarzutem uprawiania matactw poborowych. Wszyscy aresztowani zostali bezzwłocznie dostawieni do więzienia przemyskiego sądu okręgowego.

Jak śledztwo wykazało, pozostawali aresztowani w ścisłym kontakcie z lekarzami, członkami tamtejszych komisji. Nazwiska 4 aresztowanych brzmią: Sara Naderowa, dwaj bracia Strichowie i Unger.

Nazwiska dalszych pięciu aresztowanych trzymane są na razie w tajemnicy. Jak stwierdzono, pozostawali aresztowani również w kontakcie z aresztowanym już poprzednio kupcem przemyskim, Hermanem Krantem.

W trakcie śledztwa, prowadzonego przez sądy: przemyski i rzeszowski, wychodzą na jaw również rozmaite oszustwa, uprawiane przez aresztowanych nie tylko w sprawach poborowych.

Dochodzenia prowadzi w dalszym ciągu dowódcą X. dywizjonu żandarmerji wojskowej pułkownik Batsch, z ramienia zaś Policji Państwowej komisarz Olenkiewicz.

Na poszukiwanie Amundsena wyruszają prócz „Krassina” dwa inne okręty.

Moskwa. (AW) Akoja ratunkowa „Krassina” posuwa się nadal pomyślnie. Wczoraj około 10 wiecz. na północ od wyspy Króla Karola — „Krassin” osiągnął miejsce przymusowego lądowania Czuchnowskiego i jego 4 towarzyszy, poczem zabrał ich na swój pokład.

Moskwa. (Pat) Komitet niesienia pomocy rozbitkom Italji polecił kapitanowi „Krassina” Samojłowiczowi dokonania naprawy a-

roplanu Czuchnowskiego dla podjęcia poszukiwania zaginionego Amundsena i lotnika francuskiego Qulibarda.

Oslo. (AW) Statek „Hobby” wyrusza w tych dniach na poszukiwanie Amundsena do wybrzeży grenlandzkich. Francuski okręt podbiegunowy „Pourquous pas” przybył do Bergen, poczem natychmiast wyruszył w dalszą drogę do Sromsoe i Szpicberg.

Zamordowanie prezydenta Meksyku.

Nowy prezydent Meksyku został wczoraj zamordowany pięcioma strzałami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Dziś w nocy nadeszła do Warszawy wiadomość, że nowoobрани prezydent Meksyku gen. Obregon, został wczoraj niedaleko miasta Meksyku zamordowany. — Zamachowcy oddali do niego 5 strzałów. Gen. Obregon stał na czele partji wojskowej i odgrywał w dziejach Meksyku wybitną rolę. Już w r. 1920 przy wyborach prezydenta, Obregon wywołał rewolucję wojskową i przeprowadził zwycięską kampanję przeciwko ówczesnemu prezydentowi, który został wówczas podczas snu skrytobójczo zamordowany.

Obregon został niemal jednomyślnie wybrany prezydentem Meksyku. W r. 1924 Obregon ustąpił miejsca krwiożerczemu prześladowcy katolików, Callesowi, wobec tego, że konstytucja nie pozwalała na ponowny wybór dotychczasowego prezydenta. W międzyczasie jednak zmiana konstytucji umożliwiła Obregonowi dojście z powrotem do władzy. W dniu 1 lipca br. a więc przed niewielu dniami, Obregon został prezydentem Meksyku jako jedyny kandydat. Rządy miał objąć dopiero w grudniu.

Poeta przeżywa swój dramat w życiu.

Sensacyjna rozprawa o niedozwolony zabieg lekarski.

(b) Zdarza się często, że literaci zasiadają w sądzie na galerji, aby przesłuchiwać się rozprawie i czerpać z niej materiał do swoich powieści i dramatów, ale rzadko zdarza się odwrotnie. Ciekawy wypadek zdarzył się obecnie: oto pisarz dramatyczny napisał sztuki,

której treść i postacię poznał dopiero po wystawieniu jej w teatrze, w realnym życiu.

Znany dramaturg niemiecki J. Rehfisch napisał przed rokiem dramat pt. „Lekarz chorób kobiecych”, który miał wielkie powodzenie w teatrach w Berlinie, Wiedniu i

Pradze i inscenizowany był nawet w Berlinie przez Maxa Reinhardta. Bohaterem tego dramatu jest lekarz, który zajmuje się niedozwolonymi zabiegami operacyjnymi i pada ich ofiarą. Przedstawił w tym dramacie Rehfisch wszystkie niebezpieczeństwa i konsekwencje prawne tego procederu, jak doniesienia i wymuszenia.

Obecnie Rehfisch, który prócz zawodu literackiego posiada inny, a mianowicie zawód adwokata, poznał w tym drugim zawodzie problem i postaci, które stworzył jako literat.

Przed sądem przysięgłych w Berlinie odbywała się onegdaj rozprawa. Chodziło o córkę pewnego piekarza z przedmieścia, oskarżoną wraz z matką, ciotką i lekarzem o spedezenie plodu. Córka ta, której ojciec jest zamężnym człowiekiem, poddała się niedozwolonemu zabiegowi przed kilkoma miesiącami. Narzeczony jej, któremu rodzice odmówili jej ręki, ponieważ był karany sądownie, dowiedział się o tem i zrobił przeciw niej doniesienie do policji, ponieważ spodziewał się, że jeśli będzie ukarana sądownie, wyjdzie z niego zamaż. Na onegdajszej rozprawie, której przewodniczył sędzia dr. Augustin, przyznał córki, jako adwokat, Rehfisch lekarza adwokata Wronker, a matki i ciotki adwokata dr. Fagg.

Adwokat—literat Rehfisch był z materjałem swojej fantazji równie dobrze obznajomiony w praktyce i odniósł również w sądzie świetny sukces. Wszystkich oskarżonych uwolniono na koszt państwa. Czy dojdzie jednak do małżeństwa między oskarżoną a narzeczonym, który wpakował ją do więzienia, należy poważnie wątpić.

Lwowianin docentem Uniwersytetu warszawskiego.

Znany historyk, dr. Majer Bałaban, lwowianin, habilitował się jako docent historii i literatury warszawskiej na Uniwersytecie warszawskim. Pracą habilitacyjną była rozprawa p. t. „Pochodzenie Żydów polskich”.

Dr. Bałaban pierwszy dostąpił zaszczytu objęcia historii i literatury żydowskiej na Uniwersytecie polskim.

Lotnik zabity przez piorun.

Z Nowego Jorku donoszą o tragicznej śmierci meksykańskiego lotnika Emildo Carranza w czasie przelotu z Waszyngtonu do Meksyku. W chwili, kiedy lotnik po złożeniu wizyty prezydentowi Coolidge'owi wyruszył w drogę powrotną, skręcając w kierunku N. Jorku, zerwała się silna burza. Opodał granic stanu Jersey piorun uderzył w lotnika i w samolot. Na ziemię spadły tylko zwłoki, a z samolotu pozostały drzazgi. Carranza był chlubą lotnictwa amerykańskiego.

Ścigał bandytę, a zastrzelił dwóch oficerów.

O niezwykłym wypadku donoszą dzienniki tureckie. Oto podczas pościgu za pewnym bandytę w pobliżu Smyrny żandarm strzelił w kierunku samochodu, który mimo dawanych przez niego znaków nie zatrzymał się. Samochodem tym jechali: szef sztabu generalnego w Smyrnie, nazwiskiem Sikt, i szef lotnictwa smyrneńskiego, major Hihard. Obaj oni zostali zabici. Bandytę, którego żandarm ścigał, został schwyty w kilka godzin później.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 18. lipca.
Na dzisiejszej giełdzie porannej niotycjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8.88¹/₂.

PARCELE BUDOWLANE

pięknie położone, słoneczne, w NAJZDROWSZEJ DZIELNICY LWOWA, — między ulicą SNOPOKOWSKĄ, PARKIEM ŻELAZNEJ WODY i STRZECHĄ URZĘDNICZĄ, sprzedaje po cenach przystępnych na bardzo dogodnych warunkach spłaty BIURO „NOWY LWÓW“ Lwów, ul. KOŁKATAJA 4, I piętro. Nr. telef. 5-20.

NADEŚLANE.

Specjalista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki
Dr. SCHWARZ ul. Słowackiego 4
naprz. gł. poczty
2883 POWRÓCIŁ Tel. 16-61.
Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą, diatermia i lampą kwarc. Bezoper. usuwanie żyłaków.

PROF. Dr. ZALEWSKI
Sykstuska 49 w czasie WAKACJI
ord. 12-1 1/2. 29504

Zawiadamiamy naszą P. T. Kliwentę, że p. Zygmunt Leszczyński przestał być inkasentem naszej firmy, prosimy zatem żadnych kwot temu nie wypłacać, gdyż za takowe nie odpowiadamy.

„TERMA“

Handlowo Przemysłowa Ska z o. o.
we Lwowie, ul. Lelewela 5.

MARTWY SEZON FUTRZANY
SPRZEDAJEMY FUTRA TANIEJ!!!
Baczes i Grüss Lwów, ul. Legjonnów 19, tel. 29-48.
Przyjmujemy futra do przechowania przez lato z ubezpieczeniem. 2917

Jak zapowiadają się tegoroczne światowe zbiory zboża?

Z Kanady, Argentyny i północnych St. Zjedn. Ameryki dochodzą wiadomości, że zbiory, przedewszystkiem w odniesieniu do pszenicy, wypadną nadspodziewanie korzystnie, wobec czego ceny, przed niedawnym jeszcze czasem silnie zwyżkujące, obecnie uległy poważnej redukcji.

O ile chodzi o kraje, stanowiące dla Polski rynek zbytu, to Niemcy i Czechosłowacja meldują korzystne horoskopy. Z Węgier donoszą o przewidywanej nadwyżce pszenicy w ogólnej kwocie 95 milionów pengó w stosunku do roku ubiegłego, czyli o blisko milion pengó więcej. Dla krajów europejskich deficytowych najglówniejszym dostawcą będzie jednak Kanada, Argentyna i Australia.

Uczucie przepętnienia, bóle kiszki, bóle w bokach, ucisk w piersiach, bicie serca, usuwa stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa“, usuwając zbytek przekrwienie w mózgu, oczach, w płucach i sercu. Opinie lekarskie wskazują na nadzwyczajny efekt leczniczy, osiągnięty przy używaniu wody **Franciszka Józefa** u ludzi, prowadzących siedzący tryb życia. 2631

Przygody koncertowej śpiewaczki.

Wesołe życie. Tournée koncertowe. Podczas nieobecności żony — małżonek żeni się z pokojówką. Rozprawa sądowa.

(?) Mieszkali kiedyś oboje w Poli, gdy Pola należała jeszcze do monarchii austro-węgierskiej i była dużym miastem portu-

wem. On był lekarzem pułkowym w marynarce. Ona występowała w kraju i zagranicą jako śpiewaczka estradowa. Potem przyszła wojna. Dr. Karol Pelikan z małżonką swoją Ema Pelikan opuścili Polę i przenieśli się do Wiednia.

W Wiedniu pani Ema „puściła się“. Raz podczas obławy, urządzonej w hotelach gozdzinowych, została przyłapaną. Policja skazała ją na wydalenie z Wiednia na przeciąg lat pięciu. Wyjechała z koncertami do Czech, dokąd mąż jej towarzyszył. Potem już w roku 1920 udala się w podróż na Wschód. Stamtąd pisywała listy do męża. Listy te pozostały bez odpowiedzi. Pięć lat przebywała w Kairo, w Smyrnie i w Marokku, jeździła z koncertami po Turcji, Małej Azji i Bułgarii. W międzyczasie dowiedziała się, że mąż bez jej zezwolenia sprzedał w Poli dwie realności, które były jej własnością i przeprowadził w sądzie w Czechosłowacji rozwód. Pieniądze, otrzymane ze sprzedaży domów, złożył na konto bankowe drugiej swojej żony, Marji Pelikan. Drugą żoną została pokojówka, która u nich ongiś służyła.

Przed niedawnym czasem pani Ema Pelikan wróciła do Wiednia i wniosła przeciw dr. Pelikanowi skargę sądową.

Onegdaj odbyła się rozprawa. Dr. Pelikan zjawił się ze swoją drugą małżonką, po której wcale znać nie było... pochodzenia. Kiedy pani Ema zaczęła opowiadać, że to mąż wygnał ją na ulicę i rzucił ją w ramiona rozpusty, sam ciągnąc z tego zyski i że to zaczęło się jeszcze w Poli, dr. Pelikan zawołał: „Ta kobieta nie jest przy zdrowych zmysłach“. — Wszystko co czyniła — opowiadała dalej p. Ema, działo się za wiedzą męża. Zabrał jej wszystko, ogołocił z majątku, druga kobieta mieszka w mieszkaniu, które ona nabyła i urządziła. Żąda więc zwrotu mieszkania i majątku.

Sąd nie przychylił się do żądania oskarżycielki. Dr. Pelikan posiadał kontrakt ślubny (z pierwszego małżeństwa) w którym wyraźnie było powiedziane, że majątek żony jest jego własnością, jak również wszystko co ona posiada, do niego należy.

Pani Ema Pelikan zamierza wnieść skargę do sądu apelacyjnego.

Kronika bieżąca.

19

LIPCA

SRODA

rz. kat.: Wincentego
a Paulo;
gr. kat.: Sysoa.

Temperatura w dniu 18-go lipca o godzinie 8-mej rano: + 21° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Środa: Pajace i Rycerskość wieśniacza.
Czwartek: Aida.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Do czwartku włącznie: Qui Pro Quo.

KINOTEATRY.

APOLLO: Mąż bez ślubu.
AVENUE: Nowoczesne małżeństwo.
BAJKA: Ludzie i bestje (wszystkie serje).
CASINO: Ameryka się bawi.
CHIMERA: Fedora.
FATAMORGANA: Wielka parada na mo-
rzu.
GRAZYNA: Szczapa (obie serje razem).
KOPERNIK: Król paryskich detektywów
LEW: Co może kobieta.
LUNA: Droga zatracenia.
MARYSIENKA: Król paryskich detekty-
wów.
PALACE: Mężczyźni przed ślubem.
PASAŻ: Tom Mix.
UCIECHA: Ostatni pocałunek.

WSPANIAŁY FESTYN OGRODOWY, urządził Tow. Pol. Mł. im. Tad. Kościuszki w niedzielę dnia 22 bm w ogrodzie Tow. Skała (ul. Mickiewicza), z którego dochód przeznacza na budowę pomnika Tad. Kościuszki. Muzyka wojskowa. Program niezwykle urozmaicony.

ZW. PODOFICERÓW REZ. wzywa swoich członków bezrobotnych, by we własnym interesie zgłaszali się osobiście lub pisemnie, z zapadaniem roku urodzenia, stanu, zawodu i miejsca zamieszkania, w sekretarjacie Zw., ul. Długosza 20, we wtorki i piątki od g. 19-21-ej.

SEKRETARJAT ZAW. ZW. LITERATÓW komunikuje, że w czasie teryj biuro Zw. będzie otwarte w poniedziałki, środy i piątki od g. 9-10 rano począwszy od 20 bm.

KOM. ORGANIZACYJNY VI. zjazdu higenistów polskich we Lwowie składa jak najszersze podziękowanie p. komisarzowi rządowi m. Lwowa Janowi Strzeleckiemu i zastępcy p. rektorowi dr. Maks. Matakiewiczowi za niezmiernie życzliwe zajęcie się zjazdem i poparcie, jakie udzielili komitetowi w urzędzeniu zjazdu, dzięki czemu niezwykle liczny zjazd powiódł się tak dobrze. Imieniem komitetu: przewodni. prof. dr. Witold Nowicki, sekretarz gen. dr. Eug. Doliński.

STOW. SAMOISTNYCH SZEWCOÓW WE LWOWIE zawiadamia swoich członków, że Walne Zgromadzenie odbędzie się w poniedziałek dnia 23 lipca br. w sali Stow. „Skała“ ul. Mickiewicza 28, o godz. 10 rano. Ze względu na szereg ważnych spraw, uprasza Wydział o punktualne przybycie.

TOW. RYBACKIE miłośników sportu wędkowego podaje do wiadomości amatorów tego sportu, że w bieżącym roku wydzierżawiło tereny rybackie w pobliżu Lwowa, a w szczególności w gminie Porzecze za Lubienie, w Cunowie i Kamienobrodzie obok Gr. Jagiellońskiego, rewir Dniestru i stare koryta w Bortnikach i Żurawkowie, tudzież rewir rzeki Bugu i Sołokiji pod Krystynopollem. Bliższych informacji zasięgnąć można w lokalu przy ul. Długosza 20 od g. 20-21.

(KD) **IZAK OKRADEŁ ARONA**. Piękne ma nazwisko Skrzypka, a Izak mu na imię. Pochodzi z Warszawy. Lat liczy 13. Zagnieżdził się we Lwowie i żyje sobie tak, jak wielu innych włóczęgów. Przed kilku dniami zoperował Izak mieszkanie Arona Medojowa (Kleparów 7). Policja nasza złapała jednak ptaszka i osadziła w kozie. Stracone rzeczy, poszkodowany odzyskał.

(KD) „**DWÓJKA**“ nie jest szczęśliwym numerem dla każdego obywatela. Mamy na myśli oczywiście tramwaj „2“, którym onegdaj wybrał się dr. St. Liebhardt po to, aby pozbyć się nagle portfela z monogramem LS., zawierającym dokumenty osobiste no i gotówki 100 zł. W czym rękę spoczywa obecnie ów portfel, niewiadomo. Może zbada to kiedyś policja.

(KD) **OSIADŁ W ARESZCIE** Mojżesz Mirocznik (ul. Słoneczna 21) za kradzież portfela, zawierającego 10 zł. gotówki i dokumenty osobiste na szkodę Simona Kuntza (Żółkiewska 65).

Przed wyborami do Kahału.

Profesor Allerhand i poseł Reich, jako dwaj czołowi kandydaci przeciwnych obozów.

Z dobrze poinformowanych sfer żydowskich otrzymujemy następujące informacje w sprawie będących w przygotowaniu wyborów kahałnych we Lwowie.

Mimo, że wybory mają się odbyć dopiero 9 września, już dziś, zdaje się, żadnej nie ulega kwestji, że blokowi politycznemu zorganizowanych syonistów przeciwstawia się dwa bloki: jeden sfer gospodarczych, drugi ortodoksji. Osobno także pójdą bundyści i grupa asymilatorów z żyd. Klubu mieszczańskiego.

Dlaczego asymilatorzy nie idą razem i dlaczego nie przyjęto ich do bloku gospodarczego, to dotychczas nie jest całkiem jasnym. Nadmienić należy, że blok gospodarczy składa się z trzech stowarzyszeń kupieckich, stow. „Jad Charuzim”, stow. agentów handlo-

wych, stow. drobnych kupców i handlarzy oraz kilku innych drobnych stowarzyszeń o charakterze zawodowym. Blok gospodarczy, jak wszystko na to wskazuje, lada dzień przyjdzie do skutku i mieścić się na nim będą podpisy przesów wszystkich tych stowarzyszeń.

Czołowym kandydatem bloku będzie dotychczasowy komisarz rządowy kahału prof. Allerhand, podczas gdy sjonisci wysuną posła dr. Reicha. Walka więc rozegra się nie o osoby, tylko o zasadę, czy żydowstwo lwowskie życzy sobie dalszego fanatyzowania ulicy polityką nacjonalizmu, czy też chce rządy kahałne oddać w ręce ludzi apolitycznych i nie dążących do zamienienia kahałów w bastjony wiecznej walki na różne fronty.

Zamknięcie fabryki Poznańskich

jako odpowiedź na rozruchy robotnicze.

1800 robotników bez pracy.

W związku ze znanymi już z depesz zaburzeniami w przedsiębiorstwie Poznańskich, w czasie których strajkujący robotnicy poturbowali dwóch dyrektorów fabryki, firma ogłosiła, że zamyka wszystkie oddziały przedsiębiorstwa na czas nieograniczony. Praca kontynuowana będzie w pozostałych oddziałach tak długo, jak długo wystarczy zapas gotowej przędzy. Przepuszczenie potrwa to przez tydzień

W ten sposób 1800 robotników nie może pracować i objętych zostało częściowym lockoutem. Firma ogłosiła równocześnie w piśmie komunikat, w którym stwierdza, że zamknięcie powstało bez jej winy, ponieważ w porozumieniu ze związkami zawodowymi dążyła ona tylko do wyrównania cennika z cennikami innych przedsiębiorstw łódzkich.

Dwa katastrofalne wybuchy.

w fabrykach prochu w jednym dniu.

Fala upałów, która ogarnęła Francję, spowodowała wielką katastrofę wybuchu w państwowej fabryce prochu w Bergerac koło Bordeaux. Wskutek silnego nagrzania wybuchły znajdujące się w magazynach fabryki zapasy prochu. Wśród potężnych huków strzelił olbrzymi słup płomieni wysokości kilkuset metrów. Pożar ogarnął również sąsiednie budynki prywatne. Około 50 osób, wśród nich większość dzieci, musiano odwieźć do szpitala. 13 robotników walczyło ze śmiercią. Pożar przerzucił się na gazownię i 2 fabryki, lecz

zdołał ogień stłumić. Szkody wynoszą kilka milionów.

Jednocześnie donoszą o katastrofalnej eksplozji w fabryce prochu w Hasloch w Niemczech. Eksplozja zniszczyła część gmachu fabrycznego z maszynami fabrycznymi. Z pod gruzów wydobyto cztery trupy, ośmiu ciężko rannych, a 16 lżej rannych robotników. W chwili eksplozji zatrudnionych było w fabryce 130 ludzi i możliwe jest, że liczba ofiar okaże się znacznie większą.

Pola Negri o sobie i o swoich planach.

Odpoczynek po Hollywood. -- Pola Negri kręci film w Europie. -- 1000 dolarów dziennej gaży. -- Życie w Hollywood. -- Sporty. -- Coś niecoś o toaletach.

(b) Słynna gwiazda filmowa, Pola Negri, przebywa obecnie w Paryżu, dokąd przyjeżdża co pewien czas z swojego zamku w Normandji. Uwielbiona diwa filmowa zajęła wspaniałym Rolls-Roycem do hotelu Majestic, gdzie wśród niezliczonych swoich paryskich wielbicieli, zasypujących ją zwyczajnie kwiatami, przyjęła również współpracownika jednego z pism paryskich. W wywiadzie z nim Pola Negri opowiedziała wiele interesujących szczegółów o sobie i o swoich planach na przyszłość:

— Nie ma pan wyobrażenia, — opowiada Pola Negri — jak cieszę mnie każdy urlop. Przez sześć lat pracowałam w Hollywood i to jest mój pierwszy prawdziwy urlop. Przyjeżdżałam przedtem co roku do Europy, ale na bardzo krótki czas, najwyżej na 14 dni. Obecnie zamierzam spędzić parę miesięcy w moim zamku w Normandji i wypocząć po nitre-

kupić wspanialsze toalety i piękniejszą wille, niż druga, odpowiednio do gaży...“

Pola Negri opowiada następnie o swoich warunkach finansowych. Należy bowiem do najlepiej płatnych artystek. Otrzymuje 1000 dolarów dziennie za grę. Jeden film przynosi jej 150.000 dolarów, a gra w roku do dwóch filmów.

— Są może inne, — objaśnia Pola Negri — które zarabiają znacznie więcej, ale pozostają potem przez długi czas bez pracy. Ja jestem zwolenniczką mniejszych (.) zarobków, nie stałej pracy. Poza tem oddaję się natomiast sportom. Jak długo istnieje tenis, golf i jazda konna, nie można rozpzczać. Ja i mąż jesteśmy namiętymi wielbicielami jazdy konnej. W moim zamku posiadam pole golfowe. Kupiliśmy niedawno konia, który zdobył w Paryżu pierwszą nagrodę.

— Powiedziałam o Hollywood dużo rzeczy niepoehlebnych, — mówiła dalej Pola Negri — muszę więc podkreślić również dodatnie. Nie potrzeba się tam przebierać do obiadu. Nosi się strój sportowy przez cały dzień. Prosta sukienka wełniana i szykowna kamizelka wyglądają lepiej, niż pompatyczna sukienka wieczorowa. Zresztą nie troszcza się wiele o toalety. Artystki filmowej nie powinno się poznawać tylko po stroju, jak ptaka po piórach.

Pola Negri, — dodaje dowiepnie autor wywiadu — zaopatruje się w Paryżu tylko w rzeczy najkonieczniejsze. W tym celu przywiozła z sobą tylko — dwadzieścia pustych kufrów, aby je tutaj zapełnić.

Chirurgowie z przed 5000 lat.

Archeolog szwedzki, dr. Nihlen, przeprowadzał ostatnio badania na wyspie Gotland, gdzie odkopano wiele szkieletów ludzkich z czasów przedhistorycznych. Badania te wykazały, że już wówczas ludzie cierpieli na rozmaitsze choroby — jak reumatyzm stawów (ślady zgrubienia kości) i inne, prawdopodobnie wskutek warunków klimatycznych, a także dzięki temu, że odżywiali się wyłącznie mięsem, co powodowało zniekształcenie szczęk. Ból i psucie się zębów były także ówczesną plagą i rozliczne epidemie dziesiątkowały ludność Szwecji. Śmiertelność wśród dzieci musiała być ogromna, a przeciętna długość życia wynosiła 40—50 lat.

Najciekawszym jednak rezultatem badań medycznych było stwierdzenie faktu, że wów czas już istnieli zdolni chirurgowie, którzy dokonywali tak trudnych operacji, jak trepanacja czaszki, zapomocą świdrów kamiennych (znaleziono okrągłe wyborowane otwory w czaszkach) i, jak się zdaje, pacjentki wychodzili cało po tych ryzykownych zabiegach.

Sport.

Sport polski przygotował się na tegoroczną Olimpiadę amsterdamską bezsprzecznie niezwykle sumiennie, a organizacja tych przygotowań wokół zmontowania polskiej ekspedycji olimpijskiej stoi tym razem bez porównania wyżej od organizacji tej ekspedycji w r. 1924.

W ramach naszych możliwości finansowych robiono wszystko, by każda poszczególne gałąź sportu stanęła do sportowej walki narodów jak najlepiej przygotowana, przyczem — co można tylko pochwalić — podporządkowano pojęciu temu także i „moralne” poszczególne zawodników. Na chwalebę sportu polskiego i naszych zawodników zaznaczyć należy, że pod tym względem — poza całkiem drobnymi wyjątkami, które zresztą zostały później wyjaśnione — nie doznały naczelne nasze władze sportowe żadnego zawodu.

Karnie podporządkowali się sportowcy polscy wojskowej nieledwie dyscyplinie w przygotowawczych obozach przedolimpijskich, w których zgromadzili się, ponosząc niierzadko ofiary moralne, a nawet materialne ze względu na studja i zajęcia służbowe.

Nie miejsce tu i nie sposób zresztą w krótkim artykule przedstawić poszczególne fazy naszych przygotowań olimpijskich. Jeszcze raz stwierdzić jedynie należy, że jakkolwiek nie jedno zarzucie może nabyć im, jeśli chodzi o ich celowość — wszelkie poczynania zwierzchnich naszych władz sportowych, kierowane były zawsze jak najlepszą wolą i jedynie i wyłącznie troską o dobro sportu polskiego i o jak najbardziej godne jego wystąpienie w obliczu całego świata.

Po pełnych bezładzie i chaosie tylko ogólny zwiększających komunikatach, zapowiadających od czasu do czasu sprzeczne nieraz ze sobą wiadomości, jesteśmy dziś już w stanie zorientować się prawie zupełnie odnośnie do składu osobowego naszej reprezentacji olimpijskiej.

Na pierwszym miejscu postawimy rzecz jasną „królową” sportów, lekką atletykę. Ekspedycja nasza składać się będzie z 18 zawodników i zawodniczek, z czego koszta wysyłki dwu ludzi pokrywa PZLA, sam. Dziś więc wyjedzie do Amsterdamu 5 zawodniczek: Konopańska, Kobielska (dysk), Brenówna (100 m.), Kilosówna i Tabacka (800), oraz 12 zawodników: Weiss, Zuber, Kostrzewski i Biniakowski (400 m., oraz 4x400, Kostrzewski do 400 m. przez płotki), Małanowski, Forys i Jaworski (średnie dystanse), Baran (dysk), Nowak (skok w dal), Trojański (110 płotki) i Cejzik (dziesięciobój). Kierownictwo składać się będzie z mjr. Głabisza (na własny koszt), p. Wiśniewskiego, mjr. Szkolnikowskiego (kom. sędziów) oraz trenera Klumberga.

Sprawa ekspedycji wioślarskiej nie jest jeszcze rozstrzygnięta definitywnie. Pojedzie jedna ósemka i jedna czwórka, prawdopodobnie z Kl. W. Poznań. Chodzi o to, że Z. Z. płaci tylko koszta 16 zawodników (ósemka, czwórka, dwóch sterników i dwóch rezerwowych). Ponieważ jednak w ramach 16 wioślarzy nie da zamknąć dwu osad wraz z rezerwą wymi, gdyby wioślarze ci nie należeli do jednego klubu, są pewne trudności. 2 osady może wystawić tylko K. W. Poznań. Czy będą to jednak najlepsze nasze 2 osady — to kwestja.

Trudności są jeszcze też z kolarzami. Z. Z. mianowicie zamierzał wysłać 6 kolarzy, a Zw. Kol. chce ich wysłać aż 12 (8 szosowców, i 4 torowców). Nadwyżka pojedzie więc prawdopodobnie na koszt bogatego Zw. Kol.

Poważne przesunięcia zaszły w składzie reprezentacji bokserskiej, na skutek matchu Polska Austja. Pojadą: Głon (kog.), Górny (piórk.), Majewski (lekka), i Snopek (średnia).

Tak samo liczebnie przedstawia się skład reprezentacji zapaśniczej. Pojadą do Amsterdamu: Gałuszka, Błaszczycza, Cieniewski i Ziółkowski. Możliwe jest wysłanie jeszcze jednego zapaśnika na koszt Śląska.

Pięciobój nowoczesny, w którym, jak wiadomo, nieźle mamy szanse, reprezentować będą: Szelestowski, Baran, Koprowski i Małyszko. Kto z nich będzie rezerwowym, zdecydować dopiero forma zawodników na miejscu.

Hippika, nasz największy atut, przedstawiać się będzie okazale. Na koszt M. S. Wojsk. wyjedzie 8 oficerów, których nazwiska narazie nie są jeszcze znane.

Szermierka dysponować będzie 6 zawodnikami. Wyjadą prawdopodobnie: Sejda, Pappé, Laskowski, Friedrich, Malecki i Zabielski.

Sokół wysła na własny koszt zespół gimnastyczny, składający się z 16 osób. Drużyna ta trenuje obecnie pod Lublinem.

Żeglarstwo reprezentować będzie jedyny zawodnik Krzyżanowski. W ostatniej chwili delegowana jeszcze została Krajerówna, która w ostatnich zawodach pływackich osiągnęła wymagane minimum olimpijskie.

Razem z reprezentacją lekkoatletyczną wyjeżdżają już dziś we środek oficjalni delegaci komisji olimpijskiej. Są nimi pp: Znajdowski, Junosza Dąbrowski i Kurietto. Na własny koszt jedzie p. Lubomirski, jako delegat do międzynarod. komit. olimpijskiego. P. W. F. reprezentować będzie plk. Ulrych.

Razem więc składać się będzie polska re-

prezentacja z pokaznej liczby 90 zawodników i 26 osobistości oficjalnych, w co wliczonych już jest 3 masażystów, trenerzy, lekarz, kucharz itd.

Inne działy sportu reprezentowane nie będą. Wymagają tego fundusze finansowe, ale wymaga też tego w pierwszym rzędzie prestige sportu polskiego. Do Amsterdamu mogą jechać tylko ci, którzy mogą wykazać nasze postępy i nie narażać nas przynajmniej na śmieszność. Postępy zrobiliśmy bezsprzecznie wielkie.

Zrobili je i robią je ciągle naturalnie i inni. To też nadzieji na wielkie sukcesy olimpijskie mieć nie możemy. Obecnością swoją zadokumentować jednak musimy, że pracujemy i że już dziś w wielkiej rodzinie narodów poczesne zajmujemy miejsce.

Z Teatru Nowości.

(Trzeci program „Qui pro quo”)

Trzeci program „Qui pro quo” zdystansował oba poprzednie. Nie znaczy to, by tam te były kiepskie, nie — były niewątpliwie dobre, ten jednak zatytułowany. „Typki z Qui pro quo” jest lepszy! Kierownictwo sympatycznego teatrzyku jest podobne do kupca-znawcy! Zna gusta publiczności i powoli, od programu do programu, zaostrować ciekawość widza i słuchacza, uruchamia coraz to większe wartości. Ma rację! W drugim programie obok ensemblu już działającego zjawili się Tacjann'girl, w obecnym — doskonała artystka p. Zimińska, nie mówiąc już o tem, że program ujęto w ramy pięknych i pomysłowych dekoracji. Qui pro quo jest jak żręczny kupiec! Ukazuje publiczności rzeczy coraz to nowe, bardziej interesujące, milezące, z miną wiele mówiącą zapowiadając: Ale poczekaćcie, co to jeszcze będzie!

Obecny program jest, mówiąc dalej... po kupiecku (zaraziłem się od świetnych „Wspólników”) w 50 proc. doskonały. Toledo, Wspólnicy, Wino. I co dalej? Miła mała Lady, Szewczyk, Oberek, Kobieta — la femme, Hy siu-hysiu, Otello — stanowi 50 proc. programu, przyczem zaznaczam, że i pozostałe punkty nieznacznie ustępują w wartości wliczonym. Jest w tem wszystkim dużo humoru, nie brak jednak pomysłów głębszych, inscenizowanych bardzo subtelnie i pięknie, jak n. p. Toledo, Wino, Miła mała Lady, Szewczyk, Oberek, tańczony przez doskonały i istotnie zespół p. Tacjanny Wysockiej, która może być dumna ze swoich pupilek, tak jak dumnym może być sam Teatrzyk ze swoich artystów, którzy znów zaprezentowali się jaknajkorzystniej — wszyscy.

Nie powtarzam zatem specjalnych słów uznania dla każdego z nich. Podkreślę tylko piękny śpiew p. Terne, wybitną taneczną grację p. Ordonówny, żywe, ładne słowo p. Kalinówny, staranność w wykonaniu drobnych ról p. Nobisówny, o panach wchodzących w skład zespołu nie mówiąc — również wiele. Radzę w te ciężkie, gorące wakacyjne czasy pójść zobaczyć grę p. Lawińskiego, posłuchać piosenek p. Krukowskiego, przypatrzyć się kawałom p. Dymyzy, Minowicza, nie mówiąc już nie naprawdę o doskonałym p. Jarossym.

Na końcu jeszcze jedno nazwisko p. Zimińskiej, która i jako artystka pełna humoru i jako autorka doskonałego drobiazgu: „Kobieta — la femme” zasłużyła na te pełne oklasków, jakie jej w czasie onegdajszego przedstawienia przypadły w udziale.

Prof. Lesław Jaworski.

Bajka wschodnia o wielbłądzie, osie i byku.

Kalif dnia pewnego sprawował sady w Bagdadzie. Przed tronem jego stanęło z kolei trzech niezwykłych oskarżycieli: wiel-

biał — Chejri, osioł — Hurkur i byk — Bubalo. W imieniu wszystkich przemówił Chejri.

— Szlachetny kalifie! — zaczął on — naczynie i źródło sprawiedliwości! Srebrnobrody rozdawco światła! Ozdobno tronu, nadziejo i ucieczko narod! My trzej: ja, Hurkur i Bubalo, stajemy przed twojem dobrem obliczem, ażeby zanieść skargę na ludzi, którzy hańbią nas i nasze imiona rodowe używają jako obelgi i przekleństwa pomiędzy sobą. Niech tylko człowiek jaki zrobi głupstwo, zaraz inni ludzie krzyczą nań: „Ach ty wielbłądzie! Ach ty osie! Ach ty bydle!” Mądry kalifie, zakaz ludziom tak źle postępować z imionami naszymi!

Kalif myślał długo i wreszcie rzekł:

— Skarga wasza nie jest, zdaje się, pozabawiona podstawy, lecz... nie łatwo jest użyć nieszcześciu waszemu. Nazbyt ludzie przyzwyczaili się już uważać was za głupich. Spróbujcie jednak. Idźcie, Chejri — na wschód, ty, Hurkur — na południe, a ty, Bubalo — na zachód i poszukajcie. Może znajdziecie człowieka, który będzie głupszy od was. Za tydzień przychodźcie znów i opowiedzcie mi o rezultatach swych podróży. Wtedy zadecyduję, jak należy postępować nadal.

Minął tydzień i znów trójca stanęła przed kalifem, aby opowiedzieć mu, co znaleźli. Pierwszy przemówił Bubalo.

— Byłem świadkiem, wielki kalifie, w Arbelu sądu nad młodym Abdullą. Oskarżono go, iż ukradł sakiewkę ze złotem Ormianinowi Sigossowi, w południe, gdy Ormianin poszedł do świątyni. Abdulla był wtedy sam w sklepie Gigossa i gdy go aresztowano, znaleziono przy nim dużo złota, pomimo, iż Abdulla pochodzi z biednej rodziny. Aresztowany Abdulla z płaczem upewniał wszystkich, że jest niewinny, i że w tym czasie był u matki swojej, a nie w sklepie Gigossa. „Jeżeli tak”, rzekł kadi „zawołajcie matkę, zbadamy ją; znam ją, jako kobietę uczciwą i pobożną, ona napewno nie skłamała”. I posłał policjanta po matkę. — Powiedz, wielki kalifie, czy nie głupszy jest od najmłodszego cielecia człowiek, wyobrażający sobie, że matka nie krzywoprzysięże dla uratowania od hańby dziecka swego?

— Wygrałeś sprawę! — rzekł kalif. — Posłuchajmy teraz, co powie nam Hurkur.

— I... ja! I... ja! — zaryczał osioł. — Ja też zdaje się wygrałem sprawę. W ciągu tygodnia biegałem po ulicach Halhameli za rewolucjonistami, którzy oblegali dom gubernatora. Wreszcie dostali go w ręce swe i zaczęli sądzić, oskarżając go o niesprawiedliwość i łapownictwo. Następnie spalili go nas tobie na rynku, a na jego miejsce wybrali na gubernatora Amara-ibn-Selima. Omar obiecał im rządzić prowincją sprawiedliwie i sumiennie i dbać jedynie o dobro społeczne. Tłumy, gdy to usłyszały, wpadły w szalony zachwyt. Zawszą rozległy się okrzyki, że dopiero teraz wszyscy będą żyć spokojnie i szczęśliwie. — Powiedz mądry kalifie, czy nie głupszy od najgłupszych osłów są ludzie, wierzący, iż ktokolwiek, posiadając władzę, będzie dbał o dobro innych, a nie o swoje własne?

Kalif w zadumie kiwnął głową na znak zgody i rozkazał mówić Chejri — wielbłądowi.

— Pasłem się wczoraj nałące... — zaczął swą opowieść Chejri. — Droga, wiodąca ze wsi w pobliżu łaki, szło dwoje ludzi: młoda dziewczynka i parobczak. On perswadował jej coś, ona kręciła tylko głową. Wtedy mężczyzna powiedział: „Ja kocham cię, zapewniam cię, że cie kocham gorąco”. Lecz dziewczyna nie chciała słuchać jego wyznań, mówiąc, iż jest on niestały i jutro zapomni o niej. „Nigdy, kochana! — zawołał on. — Klęczę się na wszystko, że będę wiecznie kochał cię tak gorąco, jak dziś”. Usłyszawszy to, dziewczyna, upadła mu na piersi i młody człowiek zaczął ją całować w usta i w oczy. Powiedz, szlachetny kalifie, czy człowiek, który szczerze obiecuje miłość wieczną, nie jest

SUKNIE FULARDOWE ZŁ. 49

oraz SUKNIE CREPDECHINOWE, GEORGETOWE z powodu kończącego się sezonu bajecznie tanio poleca „Magazyn Trykotaczy“ pl. Marjański 5 w bramie. 2932



Zabezpieczenie pożywienie od zanieczyszczenia przez owady

Niebezpieczne roznosicielek wszelkiego rodzaju chorób, muchy, są największym niebezpieczeństwem dla zdrowia ludzkości, rozmnażając się w niezdrowych i brudnych miejscach, przenoszą wszelkiego rodzaju zaradki do mieszkań i zakażają wszystko czego się dotkną. Zabezpieczcie swoje zdrowie przy pomocy Flitu.

Jako rezultat starannych i długotrwałych doświadczeń FLIT jest najlepszym środkiem do tępienia i bezwzględnie niszczenia much, komarów, pluskiew, karaluchów i wszelkich innych owadów oraz ich zarodków. FLIT dociera do wszelkich szpar i szczelin tępiąc kryjące się w nich owady i niszcząc ich

zarodki. FLIT niszczy mole oraz ich zarodki i zabezpiecza odzież i materiały. FLIT jest łatwy w użyciu i nie plami najdelikatniejszych nawet materiałów i tkanin. FLIT jest zupełnie nieszkodliwym dla ludzi i zwierząt. Do nabycia we wszystkich aptekach aptecznych i drogerjach.

Generalne Zastępstwo na Polskę

Standard Nobel w Polsce S. A.

Centrala-Warszawa, Al. Jerozolimska 57

Składy własne i przedstawicielstwa we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej



Ządnó sółtej blaszanki z czarną opaską

NISZCZY

Muchy, Komary, Mole, Mrówki, Pchły, Pluskwy, Karaluchy i wszelkie inne owady oraz ich zarodki

2 POKOJE, kuchnia — z przynależnościami w śródmieściu, za 2-letnim czynszem poszukuje zaraz. Listy pod „Forté“ Adm. Wiek. 29849

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia. Lyczakowska Nr. 4, parter. — Arendtówna. 29927.

POSZUKUJE pokoju na pracownię krawiecką lub spółniczkę z mieszkaniem. Listy pod „Koncoss“ do Adm. Wiek. 29849

3 POKOJE, kuchnia, łazienka, do wynajęcia. Listy pod „Katolik“ Adm. Wiek. 29840.

LETNISKO Mikuliczyn — nad Pninem. Wykwintno utrzymanie w pokojach słonecznych po zł. 8 od osoby poleca Pensionat — „Caspar“ 29937.

NATYCHMIASZ do wynajęcia pokój umeblowany. Wejście osobne z klatki schodowej. Teatyńska 37, I. p. 29936.

Wolne posady

POWAŻNA firma przemysłowa we Lwowie, poszukuje korespondentki polskiej — niemieckiej obywatelki z buchalterią. Posada zaraz do objęcia. Listy tylko z odpisami świadectw i curriculum vitae skierować do Biura ogłoszeń Buchstaba, Jagiellońska 7 pod „Stala posada 5237“.

DZIEWCZYNE młoda — zwinna, do kuchni, zaraz przyjme. Cukiernia ulica Trzeciego Maja 2. 29932

KILKU młodych ezeladzi na roboty sztajmeslowe — przyjme zaraz oraz chłopców do nauki. Sykstuska Nr. 10. 29813

UCZNIĄ z II. gimnazjalną lub wydziałową przyjme. Cukiernia, ul. Trzeciego Maja 2. 29693

DO AMERYKI wyjazd zbyteczny, gdyż i w Polsce mogą zarabiać dolary a to panie tylko energiczne i ustosunkowane — przy rozpowszechnianiu damskich nowości. Listy pod „Polska“ do Adm. Wiek. 29600

BLACHARZA przyjme — Z. Papiel, Franciszkańska Nr. 19. 29741

CHŁOPCA do nauki przyjmie Wulkanizator A. Schuster, Gródecka 29. 29729

KOWAL potrzebny, znający roboty powozowe — (feuerbusch.) i podkuczacz koni w jednej osobie. Zgłaszać sig J. Krasieński — Stryj, Bolechowska. 9223

FABRYKA czekolady poszukuje natychmiast robotnice z praktyką. Zgłoszenia Szpitalna 21. 29824

DO DUŻEGO dworu potrzebna gospodyni-zarządczyni. Zgłoszenia z odpisami świadectw, których się nie zwraca do Centralnego Zarządu dóbr w Rozwadowie n/S. — Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 2912

FABRYKA wyrobów papierowych Lwów, Japońska 7, poszukuje dziewcząt do pracy. 29742

POTRZEBNA służąca do wszystkiego od 1. września, Niemka, umiejąca dobrze gotować do dwójga osób. Zgłoszenia do 1/8, między 10—12, ulica Chorążczyzny 27, III. p., w podwórzu. 29738

ZDOLNY sprzedawca izr., z działu galanteryjnego, zostanie natychmiast przyjęty. Listy z podaniem warunków pod „Zdolny“ do Adm. Wiek. 29754

POSZUKUJE się agentów do zbierania ogłoszeń i do sprzedaży dolarówek na raty. Długosza 20. 29725

POSZUKIWANY ZARAZ jest służący biurowy, kawaler, do kancelarii adw. Dra Czerwińskiego, Lwów Wronowskich 11 A. 29727

RESTAURACJA — Jana Mossa pl. Halicki 10, — Hala targowa, poszukuje służącą do kuchni i panny do roznoszenia potraw 29731

MANIKURZYSTKI zdolnej potrzebują zaraz. Kociołek Zimorowicza 6. 29735

FRYZJERSKIEGO pomocnika starszego oraz manikurzystkę i praktykantkę do salonu damskiego poszukuje Stawiarz, Lwów pl. Bernardyński Nr. 1; 29791

ŚLUSARNIA — przyjmie chłopców do nauki. Lwów Głęboka 1. 15. 29794

POKOJOWA, umiejąca do brza prać i prasować potrzebna do dwójga osób; Orszakowej 6 (boczna Listopada). 29801

POSZUKUJE się kilka dziewcząt i chłopca do wytwórni reklam. Zgłoszenia „Rekarta“ Kasztelańska 4, między 3—4. 29800

POSZUKUJE zdolnego — elektromontara samodzielnego zaraz. Ludwik Ekeas, Zakład elektrotechniczny — Lwów, Sapieży 6. 29804

INTROLIGATORNIJA ulica Mickiewicza 22, przyjmie chłopców do praktyki — z ukończoną 3—6 klas. 29641

OSOBA starsza intel. — skromnych wymagań — umiejąca smacznie gotować, poszukujemy na wieś do 2 osób. Wymagana zalety się dobrem, czystości w kuchni; referencje lub odpisy świadectw. Posała miejscowa zależna od kwalifikacji 40 — 50 zł. — Listy pod „Osobny polój“ do Adm. Wiek. 2913

SEWZĄCEGO poszukuje — Anieka Karola Augonsterna, Lwów, Krasieckich Nr. 20. 29928:

SAMODZIELNA i podręczną przyjmje. Berkowiczowa, Krasieckich Nr. 18, II. p. 29829:

CHŁOPCOW do nauki, za wynagrodzeniem, poszukuje. Zakłady mechaniczne — ślusarskie S. Marjasz, ul. Gródecka Nr. 41; 29911

POSZUKUJE stelmacha i dwóch uczeni kowalskich. Wiadomość: Lang, ulica Bema 12. 29927

MANIKURZYSTKA oraz praktykantka i praktykant zostaną przyjęci. Ul. Lyczakowska 19. 29903

POSZUKUJE dochodzącą do dziecka, prania i sprzątania. Zgłosić się ze świadectwami między 4—5 popołudniu, Kulecza 12, — Głogowska. 29907:

PIELĘGNIARKA — do ciężko chorej do Drchobycz, natychmiast potrzebna. Zgłoszenia: Elasterowa, Pilsudskiego 11 A. — 29906:

PRAKTYKANTA przyjmie firma „Golf“ Lwów, Kilińskiego 1. 29904:

POSZUKUJE starszego pomocnika stolarskiego na antyki. Lelawela 3 B, — skłop. 29903:

PANNĘ zdolną do szycia przyjmie Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 10. 29918:

DENTYSTYCZNY technik starszy, siła tylko pierwszorzędna poszukujemy dla Lwowa. — Zgłoszenia Admin. pod „Technik“. — 29932:

KRAWCZYNI damska poszukuje podręczną. Laner, Ormiańska 30, I. p. 29933:

UCZENICA chętnie z początkami krawieczyny — potrzebna natychmiast. Kordeckiego 44, I. p. — 29934:

POSZUKUJE manikurzystki na dobrych warunkach. Korniatków 1, Radziwiłłor. 29935:

PRAKTYKANTA z dobre go domu przyjmie handel M. J. Martynica, pl. Unji Brzeskiej. 29976:

PANOWIE i PANIE mogą natychmiast otrzymać posadę w charakterze pod rozpływających. Dzienny zarobek od 30—40 złotych. Dla uzdolnionych stała pensja oraz wynagrodzenie miesieczne. Fachowość nie konieczna. Zgłoszenia osobiste od godziny 11—13 i od 18—18, Sykstuska 52 — II. p. na lowo. 29873:

UCZNI do praktyki przyjmie ślusarnia, Lyczakowska 15. 29874

ZDOLNE podręczne poszukuje Salon mód Krasieckich 16. 29855:

KANDYDACY na SZOFERÓW

ZWIEDZAJCIE KURSY SAMOCHODOWE

Inż. Aleksandra JUHREGO Lwów, ulica Kopernika 54.

(obok remizy tramwajowej), a przekonacie się naocznie, że jest to największa i najlepsza szkoła szoferów w Małopolsce. Opłata ratami. Ulgi niezamoznym. Wpisy codziennie. Informacje i programy udziela Zarząd Kursów. — Sale wykładowe, warsztaty i garaże na miejscu. — Zwiedzać można cały dzień. 29875

CHŁOPCA do nauki przyjmie Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska Nr. 10. 29917:

POSZUKUJE samodzielną pannę do szycia bluzyn. Żybkłowiecza 27, „Małgorzata“. 29924:

FRYZJERSKI pomocnik oraz praktykant potrzebni od zaraz. Główny dworzec, Lwów. 29923:

MANIKURZYSTKĘ z onduacją do Brzuchowic — przyjme. Zgłoszenia Finkel fryzjer, Lowandówka, 3-go Maja 15. 29893:

POSZUKUJE zdolnego pomocnika fryzjerskiego na dobrych warunkach. Tyłkowski, plac Bilczewskiego 12. 29895:

PRAKTYKANT fryzjerski starszy zostanie przyjęty. Laster, fryzjer, Plekarska Nr. 5. 29880:

SEWZĄCA z gotowaniem, przychylna dla dziecka — dobrze polecona, przyjmie natychmiast Wittmanowa, Sykstuska 25, II. pietro. 29883:

PRAKTYKANT — zostanie natychmiast przyjęty. — Firma Kraba — Patoka — Ratorego 7. 29891

ROZWOZICIEL do wody sodowej potrzebny zaraz; Wymagana mała kauloja i dobre świadectwa. Ulica Zdrowie 9. 29854:

POTRZEBNA dochodząca na cały dzień. Domagaliów 2, parter. 29885:

ZDOLNYCH i uczelnych przedstawilem na poszczególne województwa — do sprzedaży artykułów konsumpcyjnych poszukuje. — Zgłoszenia i referencje — skierować pod „Stała do obedy“ do Adm. Wiek. 29888:

KUCHARKA — służąca do samodzielnego prowadzenia domu potrzebna. — Zgłoszenia od 2—4, — Dr. Parnas, Sykstuska 56 A; 29862:

DZIEWCZYNI do nauki trykotarstwa przyjmie — Wytwórnia trykotaczy ul. Wybranowskiego 3. 29857

UCZNIĄ do zawodu szewskiego poszukuje Selmiz, Kętrzyńskiego 20, Lwów. 29851

FRYZJERA damska mekiego do Brzuchowic — przyjmie z witam. Zgłoszenia: Finkel, fryzjer — Lowandówka, 3-go Maja Nr. 15. 29892:

MYDŁO z LWAMI



Jedynie

prawdziwe

2414

CHŁOPCA i klejczkę torebek papierowych przyjmie Fisch, Źródłana 31; 29852;

POSZUKUJE zdolnego kowala, spocjalnia do wyrobu resorow samochodowych. Zgłoszenia: Filipowicz, Lwów, Na Bajkach Nr. 21. 29884;

SZWACZKI zdolna zostana przyjęta. Szwalnia ul. Kopernika 24. 29850

POSZUKUJE chłopca do praktyki malarstwa pokojowego. Ketrzyńskiego 27, Wójciak. 29845

POSZUKUJE się chłopców do nauki śl. mechanicznej oraz uczeni płatnych na drugim lub trzecim roku. Zakład mechaniczny, Lindego 8. 29844

UCZNI do ślusarstwa zostaną przyjęci. Jachowicza Nr. 22. 29841

SAMODZIELNE maszynylerki zostaną przyjęte w fabryce tekstylno - konfekcyjnej. Szpitalna 42. - 29836;

SZLIFIERZA do klamek poszukuje „Cuprum“ plac Benedyktynski 3. 29837;

NAUKA

W SZKOLE TANCÓW H. BRYSIOWEJ przy ulicy CŁOWEJ 6, PARTER, rozpoczyna się KURS TANCÓW wyższych i niższych. Lekcje solowe dla osób starszych; w jednej godzinie wyucza się jeden taniec. Proszę o rychłe zgłoszenia celem stworzenia odpowiednich kólek. Szkoła podłada pierwszorzędnych nauczycieli. Ogólnie prowadzi tańce prof. Horst. 29794

1 ZŁ. lekcja języka francuskiego, niem. i gry na fortepianie. Listy pod „1 zł.“ do Adm: Wiek. 29654

DYPLOMOWANA nauczycielka wyucza francuskiego, niemieckiego, udziela konwersacji oraz przygotowuje do poprawek. Ulica Długosza 37, II. p. 29639

Korespondencje

POWOJI Myśle bez przerwy, tęskni bardzo, wesołniejszy przyjazd niemożliwy. TADE. 29715;

Posad poszukują

POSZUKUJE pracy dochodzącej do gospodarstwa domowego do jednej osoby, lub za pielęgniarke do chorego blisko Lwowa. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Dochodząca“. - 9224

GOSPODYNI, kucharka - młody wiek, poszukuje posady do gospodarstwa na wieś przy samotnej osobie. Listy pod A. B. - Adm. Wiek. 29769

OSOBA intal., lat 30, - zajmie się domem u samotnej osoby. Listy do Adm. Wiek. pod „Antonina“. - 29811

INTEL. HANDLOWIEC - z branży kolonialno - delikatesów, zdolny bufetowiec, dobrze polecony, - zmieni posadę zaraz. Łaskawe listy pod „Energiiczny“ do Adm. Wiek. 29611

INTEL. chłopiec, z ukończoną 4 kl. gimn. poszukuje jakiegokolwiek posady od zaraz. Łaskawe zgłoszenia: Sawozyn Eugeniusz Nahorco małe pocz. Kamionka Str. 29889

PANNA z ukończoną szkołą andlową (3 letni kurs) poszukuje posadę biurową. Łaskawe zgłoszenia: Karwaszówna Emilia, - Sygniówka 250. 29859;

PANNA intel. poszukuje posady, zajmie się gospodarstwem domowym lub jako zaufana klucznica - posiada dobre świadectwa Oferty pod „Chętna“ do Adm: Wiek. 29879;

STAŁA posadę może na tychmiast objąć samodzielnie na słu żońska, znajaca buchalterję i biegle pisząca na maszynie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Energiiczna“. 29997

KOWAL powozowy, wozowy, egzaminowany podkuwacz, rozumie dobrze naprawę narzędzi rolniczych, obejmie posadę we wielkiej firmie lub dużym folwarku. Listy pod „Mistrz“ do Adm. Wiek. 29842

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową - wydana przez P. K. U. Kałusz - kapr. podch. Kosanowski Klemens. 29784

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, Bereżański Jan. 29761

ZGUBIONO legitymację - koleją i rowerową na nazwisko Stanisław Dolny. Upraszam łaskawego znalezającego o zwrot: Lwów, Pod zamcze, Urząd Ruchu. - 29684

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński, Michał Petrów. 29703

ZGUBIONO książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Lwów, na nazwisko Ignacy Günsborg, - urodzony 1903 r. 29909

ZNALEZIONY męski zegarek srebrny do odebrania. Kotlarska 6, Bogen. 29898;

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, - Michał ANDRUSZKO. 29681

UNIEWAŻNIAM kartę poboru wojskowego z roku 1928, kategoria D. P. K. U. Gródek Jagiell. Tymon Gawulak. Zabzkowca, p. Gródek Jagielloński. 29856

Kupno-Sprzedaz

CŁODNIKI, portjery, materje meblowe najtaniej - WANK, pl. Marjachi 5 - I. pietro. 51

PARCELA do sprzedania, Porsenkówka Nr. 3, obok stacji. 29678

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty place najwyższe ceny. Mandel, Sykstuska 33, Dom Jägera. 29558

KUPIE dom (wille) - w śródmieściu; cena do 4.000 dol., bez pośrednictwa. Listy do Administr. Wiek. pod „Professor“. - 2915

PARCELA wraz z domem do sprzedania; róg Łukiewicza a Sw. Zofji 18. - Cena 35.000 zł. Wiadomość na miejscu, M. Murawski właściciel. 29723

WANNY trwałe, kąpielowe - 28 zł., gdzieindziej tesame 40 zł., poleca własnego wyrobu WJCIECH ZAJĄC, Ossolińskich 14, telef. 40-32. 2734

SA DO SPRZEDANIA - piece kaflowe w dobrym stanie. Raclawicka 12. - sprzedania. Krieg, ulica Janowska 32. 29921

2 WOZY ciężarowe zaraz do sprzedania. Kłoparów, Sobieskiego 28. 29788

SPRZEDAM „Forda“ Dołęński, Sienkiewicza 5. - 29791

NOWY dom z ogrodem - blisko tramwaju do sprzedania; 7 ubikacji. Ulica Źródłana 75. 29769

FORTEPIAN w dobrym stanie, z metalową płytą, sprzedam. Staszica Nr. 7, II. p. przez ganek. 29819

Do sprzedania tanio 10.000 sztuk używanych dachówek dobrych feicowanych. Wiadomość: Architekt Zygmunt Schmucker, ul. Mikołaja 1. 17. telefon 10-82. 29690

PARCELA 100 sążni dwu frontowa przy tramwaju i placu targowym w Zamarynowie przy ulicy Kądzera do sprzedania. - Zgłoszenia: Kłoparów na Poczcie. 29591

BLASZANE pudłeczka - różne sprzeda Deblesson, Mielec. 2918

ZAMIENIE fortepian wieleński, krótki - marki „Scott“ na pianino w dobrym stanie lub sprzedam. Zgłoszenia: Hofmana 9 - parter, na prawo, godz. 4-5. 29919;

FORTEPIANY, pianina; harmonjum pierwszorzędnych fabryk, na różne ceny z gwarancją sprzedaje możliwie najtaniej i wypożyteza: Hanak, Piłsudskiego 21, I. pietro. 28620

MEYLN wodny k. Lwowa, sprzedam. Sklep Komisowy, Piłsudskiego Nr. 11; 29867

TYLKO 2 TYGODNIE - bajecznie tania wyprzedaż zaglanów, ubrań, - ubranek. Skrzypok, Pasaż Mikolascha. 29674

OKAZJA! Domek nowy - murowany, pokój z kuchnią, weranda, ogródek, do sprzedania. Krieg, ulica Janowska 32. 29921

PRZEDSIĘBIORSTWO - przez każdego łatwo do prowadzenia, sprzedam. - Listy pod „Dolarów 200“ do Adm: Wiek. 29914

DO SPRZEDANIA domek dwa pokoje, kuchnia, weranda, 250 sążni ogrodu - wolny zaraz; cena 2.400 dolarów. Muszak, Janowska 72. 29847

DO SPRZEDANIA domek dwa pokoje, kuchnia, weranda, z ogrodem jarzynowym, studnia. Krieg - Janowska 32. 29920

Z POWODU wyjazdu - sprzedam fryzjerna w śródmieściu. Listy pod „Wyjazd“ do Administr. Wiek. 29897;

ŁÓZKO polowe z materacem „Patent“ 30 zł. jest idealnym przy braku miejsca. Fabryka ZAKS, ulica Łyczakowska 132. Na prowinęję wysyłam pocztą za zaliczką. 29914

ROZMAITE

LOKAL posiadam, poszukuje spółczki lub spółnika celem otwarcia salonu krawiectwa damskiego, pracowni bieliźniarskiej, trykotarskiej, hafców, lub podobnej. Tarnowskiego 10, parter łowy. 29824

W BANKACH Zastawnicznych zastawione kosztowności wykupuje; dopłacam najwyższą wartość; staro żęby kupuje. Zakład zegar mistrzowski Anstreicher - Kazimierzowska 5. 29564

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. - 29341

DO GODZINY 5-tej, każde miejsce 40 gr. - KINO AVENUE. 29634

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. - Józafata Nr. 3, parter - Dentschman. 28524

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 - parter. 28323

AKUSZERKA przyjmuje panie. Walswa 27, parter na prawo, przez podwórze 28324

AKUSZERKA SEKULA - przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 29323

OCZKA ŁAPIE, pończochy nadrabiam. Teatynska Nr. 9. 29902;

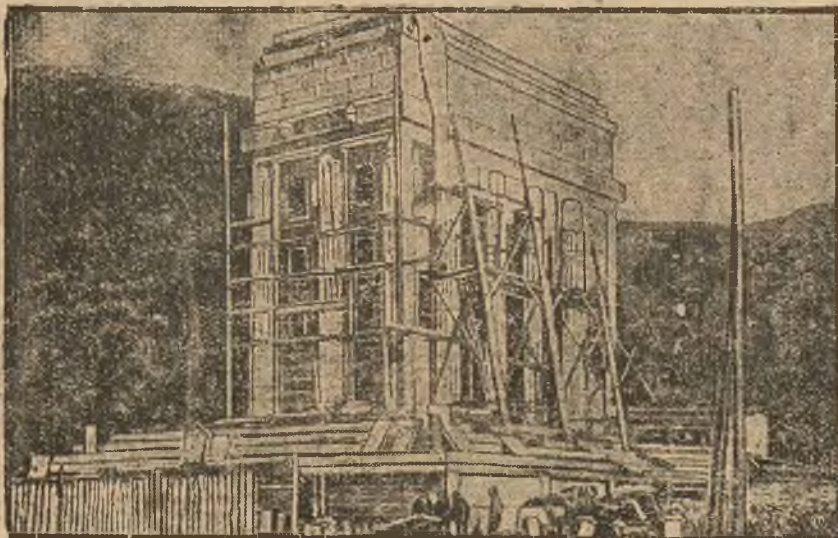
ZA POZYCZKĘ 200 dolarów na procent pod dobrą gwarancją, daję udział w zysku dla młodszego pana - z zapewnieniem 150 zł. miesięcznego dochodu. Listy pod „Udział“ do Adm: Wiek. 29896;

SPÓLNIKA z kapitałem dol. 1.000, do wprowadzonej agencji handlowej - poszukuje. Posiadam pierwszorzędną zastępstwa. - Zysk około dol. sto miesięcznie. Listy do Adm: Wiek. pod „Egzystencja“. 29886;

SPÓLNIKA do budowy domu z kapitałem 700 dol. poszukuje. Listy do Adm: Wiek. pod „Budowa“. - 29914

CENTRALA PONCZOCH, PFAU, RYNEK 19 najtaniej — bo wchód przez sień

Włoski pomnik zwycięstwa.



W mieście Bozen, należącym dawniej do austriackiego południowego Tyrolu, a przydzielonym po wojnie do Włoch, wzniesli Włosi wspaniałą pomnik zwycięstwa, mający być symbolem przyłączenia południowego Tyrolu do Włoch. Uroczystość odsłonięcia odbyła się wśród wielkich uroczystości.

Rycina nasza przedstawia pomnik tuż przed wykończeniem go.

LOKALE

BEZDIETNE intel. małżeństwo poszukuje 1-2 pokoje z kuchnią za rocznym owentualnie za dwurocznym czynszem w IV. dzielnicy. Łaskawe listy pod „Rządowio“ Admin: Wioku. 29753

ZAMIENIE 1 pokój z kuchnią frontową, na takim samym lub 2 pokojowe — bliżej miasta. Oglądać można od 10-3, Malinowska, Krótka 11, I. p. 29353

POSZUKUJE 2 pokoje lub jeden z kuchnią za czynszem z góry do 1,500 zł. Listy pod „Bezdielni“ do Adm: Wioku. 29757

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem dla 2 panów, poszukiwany. Listy pod „Urzednicy“ Admin: Wioku. 29793

POKÓJ frontowy umeblowany, z łazienką, do wynajęcia. Sapióhy Nr. 9 — drugie piętro, na lewo. 29811

POKÓJ słoneczny z osobnym wejściem do wynajęcia. Chrzanowskiej 12 — II. p. w podwórzu na lewo. 29929

JEDEN, dwa i trzy pokoje z kuchnią, za dwuletnim czynszem. Zniesienie koło Kościoła, Ławarów. 29382

LOKAL przemysłowy, jasny, suchy, komfort, do wynajęcia. Żółkiewska 59; gospodarz. 29696

NA PIERWSZORZEDNĄ chrześcijańską pracowniczką 2 lub 3 pokoje poszukuje w centrum miasta. Listy pod „Grazia“ do Adm: Wioku. 29685

POKÓJ elegancko umeblowany, z komfortem, z utrzymaniem lub bez, do wynajęcia. Leona Sapióhy Nr. 67, III p. strona lewa. 27911

BEZDIETNE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią; czynsz wyde umowy. Pośrednictwo wynagrodzone. Listy pod K. P. Adm. Wioku. 29734

POKÓJ umeblowany, klatka schodowa, elektryka, usługa, komfort, wynajmij tylko solidnemu, zamożnemu kawalerowi. Chrzanowskiej 14. II. F., schody główne. 29926

DO WYNAJĘCIA do zimy mansard z kuchenką, duży balkon, bardzo słoneczny, górny Łyczaków. Listy pod „Mansard“ do Adm: Wioku. 29925

UMEBLOWANY pokój — z klatki schodowej — do wynajęcia od 1. sierpnia. Zgłoszenia: Firma „Clothing House“ Lwów, ulica Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry). 29910

ZAMIENIE frontowy, słoneczny pokój z kuchnią — w pobliżu zamku, na takim samym w dzielnicy IV., I. VI. Listy pod „Zaraz“ do Adm. Wioku. 29901

SZUKAM dwa pokoje, — kuchnia, za dwu lub trzy letnim czynszem lub innymi warunkami. Listy pod „Solidni“ do Administr: Wioku. 29882

ELEGANCKO urządzonej, pokój i jeden wspólny — z utrzymaniem lub bez — w śródmieściu natychmiast do wynajęcia. Informacje „Nowa Reklama“ ulica Batorogo 26. 29887

DWA duże słoneczne pokoje umeblowane z komfortem, z używaniem kuchni od 1. sierpnia — do wynajęcia. Jauowska 52 — Willman. 29890

KAWALER — poszukuje wspólnie mieszkanie z utrzymaniem. Listy pod „Miko“ do Adm. Wioku. 29877

PIĘKNY słoneczny umeblowany pokój z utrzymaniem lub bez do wynajęcia dla 2-3 osób. Zgłoszenia Bożna Bema, Prowiantowa 5, naprzeciw schodów, przed 9 lub 2-4 popołudniu. 29869

POKÓJ umeblowany zaraz do wynajęcia. Zielona 51, parter lewy. 29867



OGRODZENIA SIATKOWE

ZWYCZAJNE I FALISTE wszelkiego rodzaju polecają

ZAKŁADY MECH.-ŚLUSARSKIE
S. MARIASZ Lwów, ulica Gródecka 41, tel. 45-02.

POLSKA LINJA LOTNICZA AEROLOT

S. A.

Codzienna komunikacja przez cały rok za wyjątkiem niedziel. — Przewóz pasażerów poczty i frachtów.

Informacje sprzedaż biletów oraz nadawanie frachtów.

Lwów, Jagiellońska 1. 20. Tel. 45-71.
„ Lotnisko Janowskie „ 29-36.

Grafologni-Fizjognomistka

Stosując się do życzeń, przedłużam pobyt we Lwowie, ale na krótki czas. Udzielam trafne rady a wskazówki nadają pewność siebie, hart woli i powodzenie w życiu. Przyjmuję od godz. 11-1 i od 5-8, ul. św. Antoniego 1, I p., róg Łyczakowskiej. 26309



PARASOLE IMEBLE OGRODOWE

Kosze pakunkowe na owoce i jarzyny oraz wszelkie inne wyroby koszykarskie poleca 2615

Prasko-Rudnicka-Fabryka-Koszyków w Rudniku n Sanem.

JUGOL

WONNY OLEJEK NA OPALANIE SIĘ. Wyrób Apteki Dra Poratyńskiego Lwów pl. Bernardyński 1. Cena zł. 130. — Wszędzie do nabycia. 2905

PARCELE

pięknie położone, frontowe obok rogatki Łyczakowskiej, na dogodnych warunkach spłaty do sprzedania — wiadomość w magazynie materiałów budowlanych tuż za koszarami

Ulanów na **JAŁOWCU.** 2799

Czas odnowić przedpłatę!

ZNANE Powszechnie ze swej jakości i skuteczności

WODY MINERALNE

STOŁOWE i LECZNICZE — jakoteż wspaniałą OR-SI ORANŻADĘ ORZEŻWIAJĄCĄ wyrabia fabryka „ZDROWIE“ Lwów, ul. Zdrowie 9, tel. 14-72

Zamówienia z prowincji załatwia odwrotnie. 29859

APARATY I PRZYBORY

FOTOGRAFICZNE

po cenach fabrycznych, poleca: 2721

JAKÓB SCHARF, LWÓW

SYKSTUSKA 22.

